Cena egz. 20 groszy. **Dziś dodatek sportowy.** 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 1 w Gdyni, Starowiejska 19.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 111. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 14 maja 1935 r. | Rok XXIX.

Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski

wódz i ojciec Narodu Polskiego nie żyje!

Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski nie żyje...

Ile straszliwego bólu dla polskich serc mieści się w tej okrutnej prawdzie.

Wódz Narodu Polskiego zmarł!

Ucichło spiżowe serce, które każdem drgnieniem biło tylko Polsce, na wyzwolenie z niewoli i na chwałę mocarstwową.

Przestał pracować mózg Genjusza, który przewidział powstanie Polski na dziesiątki lat, organizował zaczątki siły zbrojnej, gdy nikt prawie w powodzenie wierzyć nie mógł, wywalczył na polach bitew wielkość nowej Polski i ugruntował ją na granicie woli niezłomnej, czynów niezapomnianych, zwycięstw promiennych oręża, ducha i serca.

Ubył nam wielki wybawca Narodu, który twardą żołnierską ręką prowadził Go ku chwale i wielkości.

Przedewszystkiem straciliśmy w Nim Wodza. Za żołnierzy nas miał, jak żołnierzami dowodził, ku pomyślanym przez siebie ideałom wiódł, posłuszenstwa się domagał, a sam szedł na przedzie, wpatrzony w wielkość wymarzonego od dzieciństwa dzieła.

Testament nam pozostawił. Już niemal na łożu śmierci, położył jeszcze podpis pod konstytucję z 25 kwietnia.

Co czynić nam wypada? Jak płakać za wodzem, który odszedł w zaświaty, choć tyle jeszcze pozostało do zrobienia? Na karabinie się wesprzeć, rękawem żołnierskie łzy otrzeć i pójść dalej ku nowym zwycięstwom, ku Polsce wielkiej — tak wielkiej jak sobie w sercu wypieścił Marszałek, gdy Ją w swe ramiona dzieciątkiem słabem wziął w sierpniowych dniach 1914 roku i orłem białym na czapce strzeleckiej pobłogosławił. Musimy pójść dalej...

Ale cóż po zamierzeniach, gdy niemocne łzy przysłaniają horyzonty. Musi się najpierw Polska wypłakać od Morza aż po Karpaty, od Ostrej Wileńskiej Bramy, po Wawel i przeboleć swego Największego Syna.

Bo i cóż nam prócz łez w tym dniu pozostało... (S. S.)

Warszawa, 13. V.

MARSZAŁEK POLSKI JÓZEF PIŁSUDSKI zmarł dnia 12-go maja o godz. 20,45 w pałacu Belwederskim w Warszawie.

Ostatniego namaszczenia olejami świętemi udzielił ks. Władysław Korniłowicz.

Cierpienie **MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO** rozwijało się od kilku miesięcy. Wezwani z Wiednia Prof. Wenckebach oraz Dr. Antoni Stefanowski

rozpoznali raka żołądka i wątroby.

Stałą opiekę lekarską wykonywali pod kierownictwem Gen. Dr. Rouperta, ppłk. Dr. Stefan Mozołowski, Mjr. Dr. Henryk Cianciara i mjr. Dr. Felicjan Tukanowicz.

Gwałtowne pogorszenie nastąpiło w dniu 11 maja w postaci silnego krwotoku żołądka, który spowodował osłabienie serca a następnie zgon.

Warszawa, 13. V. PAT.

Na wieść o zgonie Marszałka Piłsudskiego odbyło się posiedzenie rady gabinetowej, poczem p. **premjer Sławek udał się na Zamek, gdzie został przyjęty przez P. Prezydenta Rzplitej na dłuższej audjencji**

Warszawa, 13. V. PAT.

O godz. 12-ej w nocy po posiedzeniu rady gabinetowej **cały rząd z premjerem Sławkiem na czele udał się do Belwederu, by złożyć hołd zmarłemu Marsz. Piłsudskiemu.**

Warszawa, 13. V. PAT.

Minister Spraw Wewn. zarządził **zawieszenie wszelkich widowisk, aż do dalszej decyzji.**

Warszawa, 13. 5. (Tel. wł.). Przy zgonie Marszałka Piłsudskiego **była obecna jego rodzina, żona oraz obie córki.** Zwłoki Marszałka ułożono w białym salonie **w mahoniowem łóżku, okrytem purpurą tulipanów.**

Zwłoki Marszałka Piłsudskiego spoczną na Wawelu.

Warszawa, 13. 5. (Tel. wł.). Zwłoki Marszałka Piłsudskiego **spoczną w Krakowie na Wawelu między grobami królów. Serce spocznie we Wilnie, a mózg oddany zostanie uczonym.**

Według ostatniego życzenia zmarłego marszałka pragnie on oddać **hołd synowski swej matce i dlatego trumna nasamprzód przewieziona zostanie do Wilna, poczem zwłoki powrócą do Krakowa.**

„Powrócą tam", gdzie jeszcze tak niedawno Marszałek składał uroczysty hołd królowi Janowi i gdzie przed kilku laty sprowadził zwłoki Słowackiego, by królom był równy.

W Warszawie **dowiedziano się o śmierci Marszałka Piłsudskiego dopiero dzisiaj w godzinach rannych.** Żadne dodatki nadzwyczajne **nie wyszły. Bez nich wiedziano powszechnie o straszliwej wieści.**

*

Gen. Rydz-Smigły i gen. Kasprzycki

obejmą spuścizny Marsz. Piłsudskiego w armji.

Warszawa, 13. 5. (PAT). P. Prezydent Rzplitej **mianował, w dniu 12 maja rb. generalnym inspektorem sił zbrojnych generała dywizji Rydz-Śmigłego.** Równocześnie P. Prezydent mianował **kierownikiem Min. Spraw Wojsk. gen. brygady Tadeusza Zbigniewa Kasprzyckiego.**

Orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa, 12. 5. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej Prof. Ignacy Mościcki ogłosił dziś wieczorem następujące orędzie do obywateli Rzeczypospolitej:

„Marszałek Józef Piłsudski życie zakończył. Wielkim trudem swojego życia budował siłę w narodzie, genjuszem umysłu,

twardym wysiłkiem woli Państwo wskrzesił,

prowadził je ku odrodzeniu mocy własnej, **ku wyzwoleniu sił na których przyszłe losy Polski się oprą.** Za ogrom jego pracy danem Mu było oglądać Państwo nasze jako **twór żywy, do życia zdolny, do życia przygotowny, a armję naszą sławą zwycięskich sztandarów okrytą.**

Ten największy na przestrzeni całej naszej historji człowiek z głębi dawnych dziejów minionych moc swego ducha czerpał i nadludzkiem wytężeniem myśli drogi przyszłe odgadywał.

Nie siebie tam już widział, bowiem odczuwał, że siły jego fizyczne ostatnie posunięcia znaczą. Szukał i do samodzielnej pracy zaprawiał ludzi na których ciężar odpowiedzialności miałby spocząć. **Przekazał narodowi dziedzictwo myśli o honor i potęgę Państwa dbałej.** Ten jego testament nam żyjącym przekazany przyjąć i udźwignąć mamy. **Niech żałoba i ból pogłębi w nas zrozumienie naszej — całego Narodu — odpowiedzialności przed Jego duchem i przed przyszłemi pokoleniami.**

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) **Ignacy Mościcki.**

Warszawa Zamek, 12 maja 1935 r.

Armja polska w żałobie po swym Wodzu.

Warszawa, 13. 5. (PAT). Kierownik Ministerstwa Spraw Wojskowych, gen. bryg. Kasprzycki wydał następujący rozkaz:

Marszałek Polski, Józef Piłsudski po długiej chorobie zakończył życie. W imię sprawy, którą nam zostawił zmarły Wódz Naczelny, cios który uderzył

w naród i armję **w niczem nie może osłabić wartości i wysiłku służby żołnierskiej.**

Pan Prezydent R. P. mianował Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych generała dywizji Rydza-Śmigłego, mnie powierzył pełnienie obowiązków ministra Spraw Wojskowych. Na dzień 13 maja rozkazuję:

1. Przed frontem wszystkich oddziałów odczytać orędzie Pana Prezydenta R. P. 2. **Na sztandary i chorągwie pułkowe nałożyć kokardy żałobne.** 3. Generałowie, oficerowie i podoficerowie zawodowi **nałożą żałobne opaski.** 4. Chorągwie państwowe z żałobnemi opaskami **opuścić do połowy masztu.**

Głosy prasy.

Warszawa, 13. 5. (Tel. w.ł.) A. B. C. pisze: **Nad trumną wielkiego żołnierza cichną spory.** Niech ziemia Polska, **dla której przez całe życie się poświęcał będzie mu lekkiem wezgłowiem na wieczny spoczynek.**

„Gazeta Polska" pisze: **„Zostaliśmy sami. Ciężar olbrzymi, jaki dźwigał na sobie Marszałek Piłsudski spada na cały naród, na każdego z nas. Jarzmo odpowiedzialności za siebie i za wszystkich, za triumf i klęskę, za los pokoleń, które nadejdą, za przyszłość Polski — ten krzyż dobrowolnie dźwignięty przez Marszałka Piłsudskiego samego za wszystkich Polaków — tylko na miljonach gotowych do wsparcia go rąk niesiony być może. Ciężar tem większy, im wspanialsza jest spuścizna, którą zostawił Marszałek Piłsudski".**

„Gazeta Warszawska" już zastanawia się nad skutkami politycznemi: „Zgon Marszałka Piłsudskiego wytwarza nową sytuację w naszem położeniu wewnętrznem. Jasnem jest dla każdego, że ubył główny filar, na którym spoczywała budowa całego panującego systemu. Zejście z widowni tak wybitnej osobistości nie może pozostać bez wpływu na dalszy bieg spraw i na położenie wewnętrzne".

Wrażenia w Niemczech i Anglji.

Berlin, 13. 5. (PAT). Wiadomość o zgonie Marszałka Piłsudskiego nadeszła tu około godziny 23 i wywołała olbrzymie wrażenie. Wieść żałobna rozeszła się lotem błyskawicy i wywołała żywe poruszenie w szerokich kołach publiczności. Do wszystkich pism, placówek dyplomatycznych, oraz oddziału PAT zwracano się ustawicznie z zapytaniami. Do ambasady R...P. napływały zapytania, czy wiadomość o zgonie odpowiada prawdzie.

„Voelkischer Beobachter" na naczelnem miejscu **zamieszcza wiadomość w żałobnej obwódce podkreślając, że niepowetowana strata, jaką dotknęła Naród Polski, wywołała w całych Niemczech najserdeczniejsze współczucie.**

Londyn, 13. 5. (PAT). Cała prasa angielska na naczelnych miejscach donosi o śmierci Marszałka Piłsudskiego i podkreśla stratę, jaką poniosła Polska **przez zgon swego największego bohatera narodowego.** Dzienniki zamieszczają bardzo obszerne nekrologi, wspominające o szczegółach **niezwykle bogatego życia Marszałka.**

„Times" w artykule wstępnym zaznacza, że Piłsudski w okresie niewoli, wojny i rewolucji **stał się budowniczym współczesnego państwa.** Wiadomość o śmierci Marszałka Piłsudskiego **wywarła w całej prasie angielskiej głębokie wrażenie.** Dzienniki londyńskie podkreślają nietylko potęgę myśli i czynów Marszałka, ale i zalety Jego wielkiego charakteru.

Tragiczny wypadek na lotnisku w Toruniu.

W sobotę, dnia 11 bm. przed południem, rozegrała się straszna katastrofa samolotowa. Nad lotniskiem wojskowem w Toruniu odbywały loty ćwiczebne dwa samoloty myśliwskie, które się zderzyły. Skutki zderzenia były fatalne. Aparat pilotowany przez por. Durkę spadł i rozbił się, grzebiąc pod szczątkami swemi pilota.

Natychmiast przybyła pomoc, która wydobyła już tylko zwłoki pilota.

Władze wojskowe wszczęły dochodzenia, kto ponosi winę zderzenia.

Po odjeździe Lavala.

Ogólne zadowolenie, dużo ciepłych słów, a przyszłość wykaże, jak to będzie.

Warszawa, 12. 5. Minister francuski, p. Laval odjechał. Przez cały czas pobytu jego w Warszawie dziennikarze widzieli go jedynie przypadkowo na ulicach miasta, w przejeździe, w bardzo szybko mknącem aucie. I tylko tyle. **Konferencji prasowej nie było,** co w warunkach francuskich jest rzeczą wręcz niebywałą. Widzieliśmy go jeszcze przy pożegnaniu na dworcu wschodnim. Ten sam ceremonjał był zastosowany, **ta sama sztywność oficjalna, dyplomatyczna.** Rozgrzewała ją jedynie swym uśmiechem przystojna panna Laval. Nową osobistością był ambasador sowiecki w Paryżu, Potiomkin, który ministrowi towarzyszy do Moskwy.

Polska opinja publiczna była niezbyt szczegółowo informowana. Natomiast po stronie francuskiej było wręcz przeciwnie. Minister Laval z ambasady francuskiej wygłosił przemówienie, które było **transmitowane do Paryża za pośrednictwem paryskiej radjostacji PAT,** a ta zakomunikowała je słuchaczom francuskim. Trzej reporterzy radjowi, Francuzi, przywieźli ze sobą nieznane nam jeszcze przenośne aparaty nadawcze, t. zw. **bellinografy,** dzięki którym mogli z każdego miejsca nadawać informacje wprost do Paryża. **Powitanie ministra Lavala było natychmiast nadawane do Paryża. Drogą telewizji przesłali oni do swoich redakcyj zdjęcia z powitania na dworcu, z uroczystości składania wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza.** Aparaty te po raz pierwszy znalazły zastosowanie podczas ostatniej konferencji w Stresie.

Pobyt ministra Lavala odbył się według zgóry ustalonego programu. Odpadła jedynie wizyta u marszałka Piłsudskiego, który istotnie **niezbyt dobrze się czuje na zdrowiu.** Już w piątek wieczorem min. **Laval złożył wizytę min. Beckowi w jego prywatnem mieszkaniu i tam się odbyła pierwsza narada.** Podczas obiadu nie wygłaszano stereotypowych przemówień toastowych.

W sobotę przed południem minister Beck rewizytował min. Lavala w hotelu Europejskim. I tu odbyła się druga narada. Następnie p. Laval złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza i odjechał na Zamek, gdzie był przyjęty przez Pana Prezydenta. Po audjencji Pan Prezydent podejmował go śniadaniem. Z Zamku min. **Laval udał się do Belwederu, gdzie zapisał się w księdze audjencjonalnej.** Trzecia rozmowa ministrów odbyła się przy czarnej kawie, gdy min. Laval po krótkiem zwiedzaniu miasta **odwiedził min. Becka w jego mieszkaniu.** Wyniki tych narad zostały **ujęte w oficjalnym komunikacie PAT'a.**

Podczas obiadu w ambasadzie francuskiej przemawiał min. Beck i min. Laval.

Minister Laval, zapytany przez jednego z dziennikarzy francuskich o wyniku swoich konferencyj, odpowiedział: **„Dowiecie się Panowie wszystkiego z mojego przemówienia przez radjo"** I nic więcej.

Niewątpliwie bardzo miłe wspomnienia wywiozą ze sobą z Warszawy dziennikarze francuscy, którzy byli podejmowani przez dziennikarzy warszawskich bardzo serdecznie. M. in. odbyło się większe przyjęcie, urządzone przez naczelnika wydziału prasowego ministerstwa spraw zagranicznych, p. Skiskiego w hotelu Bristol.

Tylko nieliczni, uprzywilejowani dziennikarze polscy wraz z francuskimi zostali przyjęci w sobotę późnym wieczorem w ambasadzie francuskiej, gdzie wręczono im tekst przemówień ministrów. Honory domu czyniła ambasadorowa, pani Laroche. W rozmowie, jaka się rozwinęła, dziennikarze francuscy podkreślali przedewszystkiem ten ustęp z deklaracji min. Becka, który mówił o potrzebie częstszych spotkań, z czego wnosili, iż w przyszłości kontakt pomiędzy Francją i Polską będzie bardziej usystematyzowany. Zapewniali oni przytem, znając dobrze min. Lavala, że swojem całem zachowaniem wskazywał na to, iż odniósł jak najkorzystniejsze wrażenie z rozmów z ministrem Beckiem.

Gdy min. Laval w towarzystwie min. Becka zjawił się wśród dziennikarzy, na wszystkie pytania odpowiedział jednoz **„Moi Panowie! Znajdziecie wszystko w deklaracjach, które wam rozdano. Nie mam nic do dodania. Te doskonałe oświadczenia mówią za siebie".**

Zaś min. Beck dodał: I ja nie mam nic do powiedzenia. Wystarczy, że przetłumaczę na język polski słowa, wypowiedziane przed chwilą przez min. Lavala. Mówił to z uśmiechem na twarzy.

Min Laval: Co Pan Minister powiedział?

Min. Beck: Przetłumaczyłem Pańskie słowa na język polski i całkowicie się do nich przyłączyłem.

Min. Laval, śmiejąc się: W takim razie doskonale. Wszystko jest w porządku.

I na tem skończył się kontakt ministrów z dziennikarzami.

*

Zaznaczyć należy, iż min. Lavalowi do granicy sowieckiej towarzyszą przedstawiciele rządu, ministerstwa spraw zagranicznych i dziennikarze. Niektórzy z nich udają się do Moskwy. **Wyjazd min. Lavala nastąpił o godz. 9 m. 20 rano w niedzielę.**

Komunikat oficjalny o wizycie ministra Lavala w Warszawie.

Wczoraj wieczorem po zakończeniu rozmów ministra J. Becka z ministrem p. Lavalem Polska Agencja Telegraficzna ogłosiła następujący komunikat oficjalny:

Minister Beck i minister Laval przeprowadzili w czasie pobytu w Warszawie francuskiego ministra spraw zagranicznych przyjazne rozmowy, które dały im sposobność do otwartej i serdecznej wymiany poglądów. Tematem rozmów były zagadnienia najważniejsze, tak z dziedziny stosunków wzajemnych, jak i z dziedziny spraw o charakterze ogólnym, które w chwili obecnej zasługują na uwagę obu rządów. Wymiana zdań była nacechowana zaufaniem i wzajemnem, szczerem zrozumieniem. Dała ona obu ministrom możność stwierdzenia, że wspólnym przedmiotem ich wysiłków jest utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa europejskiego przez zorganizowanie szeroko pojętej współpracy międzynarodowej, dającej wszystkim możność współdziałania. Ministrowie Polski i Francji stwierdzili z zadowoleniem, że mogą oddać na usługi tej woli pokoju ścisłą solidarność, wyrażoną w przymierzu polsko-francuskiem.

Półoficjalny komentarz francuski.

Paryż, 11. 5. (PAT) Agencja Havasa donosi z Warszawy, że rozmowy ministrów spraw zagr. Francji i Polski zostały zakończone dziś wieczorem przez ponowne zapewnienie w komunikacie urzędowym o woli obu rządów utrzymania i wzmocnienia ich tradycyjnej polityki współpracy i przyjaźni. Metoda bezpośrednich rozmów pozwoliła na stworzenie w Warszawie prawdziwego odprężenia w stosunkach między obu krajami. Polska opinja publiczna, która pragnęła utrzymać na podstawie ścisłej równowagi stosunków dobrego sąsiedztwa zarówno z Niemcami, jak i z ZSRR mogła domagać się wyjaśnień. Min. Laval nie miał trudności w wykazaniu swojemu koledze, min. Beckowi, jak bardzo obawy byłyby nieusprawiedliwione. Pakt francusko-sowiecki bowiem nie przynosi żadnego uszczerbku bilateralnym układom o nieagresji, jakie Polska podpisała już z Berlinem i Moskwą. Również układ francusko-sowiecki w żadnej ze swych klauzul nie jest niezgodny z sojuszem francusko-polskim, który pozostaje normalną podstawą stosunków między obu narodami. Ponadto Rzesza niemiecka zawsze będzie mogła przyłączyć się do zbiorowego paktu o konsultacji i nieagresji. Francja gotowa jest sprzyjać sukcesowi podobnej inicjatywy, której Polska zgóry nie odrzuca, pod warunkiem jednak, że nie będą w niej zapoznane jej specjalne interesy.

Laval w Warszawie.

Francuski minister spraw zagranicznych Laval (z lewej) przerwał swoją podróż do Moskwy i odbył w stolicy naszej dłuższe konferencje z ministrem spraw zagranicznych Beckiem (z prawej). Zdjęcie przedstawia obu ministrów w chwili odjazdu samochodem z dworca wschodniego w Warszawie.

„Berlin instruuje Polskę"

takie oszczerstwa głosi prasa moskiewska.

Moskwa, 13. 5. (PAT). Prasa sowiecka zamieszcza komunikat urzędowy o rozmowach min. Becka z min. Lavalem. „Prawda" w artykule pod tytułem „Chłodna gościnność władz polskich" przytacza głosy „L'Oeuvre" i „Echo de Paris" na temat wizyty min. Lavala w Warszawie.

„Zaindustrjalizacju" cytuje głosy prasy niemieckiej i zaopatruje je tytułem: **„Berlin instruuje Polskę".** Agencja sowiecka Tass w doniesieniach z Warszawy stwierdza, że **niema żadnych wniosków co do nowych momentów w stosunkach polsko-francuskich lub dowodów, aby Polska w czemkolwiek poszła na rękę Francji.**

Nie oczekują również, aby Polska **zrezygnowała z dalszego manewrowania.** Nowe zapewnienia o sojuszu polsko-francuskim **wywołują sceptycyzm.**

List z Warmji.

Zamierzone świętokradztwo.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

Olsztyn, w maju.

W **Olsztynie** (Allenstein) znajduje się figura, krzyż dźwigającego Chrystusa, **z polskim napisem** na cokole: **„Idźcie za mną".** Przy ulicy Olsztynkowskiej istnieje druga figura z napisem: **„Od powietrza, głodu, ognia i wojny wybaw nas Panie!"**. Napisy powyższe nie dają spokoju hakatystom, którzy oddawna usiłowali zniszczyć te dwie pamiątki. Rokrocznie niemal wypływa sprawa usunięcia napisów i rokrocznie zamierzenia polakożerców rozbijały się o nieustępliwość katolickiego ludu polskiego.

Po zawarciu **porozumienia polsko-niemieckiego** zdawało się, iż Niemcy zaniechali nareszcie drażnienia ludności polskiej i że pozostawią figury w spokoju. Tymczasem ostatnio sprawa ta wypłynęła znów na nowo. Tym razem podnieśli ją **narodowi-socjaliści** (hitlerowcy).

O ile poprzedni władcy Niemiec chcieli zachować bodajże pozory legalnego postępowania i usiłowali tylko wymóc na parafjanach uchwałę rozebrania figur, o tyle hitlerowcy uważają najwidoczniej, że nie potrzebują odgrywać komedji i że wystarczy im sam fakt posiadania przemocy fizycznej. Oto **burmistrz miasta Olsztyna, Schiedat,** zarazem kierownik partji narodowo-socjalistycznej i przewodniczący „Związku Niemieckiego Wschodu" w jednej osobie, polecił przedsiębiorcy murarskiemu w Olsztynie **rozebrać figury Chrystusa.** Przedsiębiorcę, **wierzącego katolika,** ruszyło sumienie. **Nie przyjął tego zlecenia.** Wtedy burmistrz zwrócił się do **ewangelika.** I ten **odmówił.**

Do tej pory **nie znalazł się rzemieślnik,** któryby wykonał tę robotę. Ale nie jest wykluczone, iż znajdzie się jaki bezbożnik, który nie przelęknie się wzburzenia, wzrastającego coraz bardziej wśród ludności Olsztyna i okolic. Mówi się wprawdzie o tej sprawie szeptem, ale coraz bardziej szerzy się przekonanie, iż **kara Boża czeka tak rozkazodawcę, jak i tego, kto popełniłby czyn, uważany powszechnie za świętokradztwo.**

Ludność łączy powszechnie polecenie burmistrza z odradzającem się **pogaństwem niemieckiem,** które ostatnio ogłosiło kanclerza Hitlera za wcielenie **bóstwa germańskiego.** Ta deklaracja, wygłoszona na zgromadzeniu „Deutsche Glaubensbewegung" w Berlinie, wywołała ogromne wrażenie nietylko wśród katolików, ale również i wśród **ewangelików polskich** w Prusach Wschodnich.

Walka z polskością nie ustaje.

Dnia 13 kwietnia br. wygłosiła **Agata Kwass** na zebraniu b. uczenic **szkoły gospodarstwa domowego** w Olsztynie referat sprawozdawczy z t. zw.: „Volkstumslehrgang" (kursu, poświęconego zagadnieniom narodowościowym), odbytego **w Gietrzwałdzie,** gdzie przed półtora rokiem **zamknięto szkołę polską** na skutek ostrej akcji niemieckiej, nie przebierającej w środkach. Renegatka Kwassówna omówiła metody germanizacji dzieci polskiej ludności, zaznaczając, że ze względu na bliskość „korytarza" należy **dążyć wszelkiemi siłami do wytępienia na terenie Warmji języka polskiego wśród młodego pokolenia polskiego.** „Jest bowiem rzeczą oczywistą — mówiła prelegentka — że po zlikwidowaniu polskości w Prusach Wschodnich wzmocniłaby się znakomicie pozycja niemczyzny w korytarzu". W dyskusji część słuchaczek opowiedziała się **za bezwzględnym zakazem mówienia po polsku,** inne natomiast zalecały łagodniejszy sposób postępowania, by odwieść dzieci polskie od używania języka polskiego.

Zebranie uchwaliło poza tem rezolucję, aby ze względu na wzmagające się na siłach szkolnictwo polskie w Prusach Wschodnich i złączone z tem utrwalanie się wpływów polskich **dążyć do zlikwidowania szkół polskich na Warmji!**

Radca szkolny **dr. Pasternack,** renegat ze Śląska, odbył niedawno z nauczycielami niemieckimi naradę, poświęconą **zwalczaniu szkoły polskiej.** Wyłożył na niej szczegółowy plan, uwzględniający każdą szkołę z osobna, omawiając dokładny program nacisku na poszczególnych rodziców. Nie trzeba dodawać, że plan ten wprowadza się w życie. Ale, choć dr. Pasternack był usposobiony bardzo optymistycznie i wiele sobie obiecywał po zlikwidowaniu kilku szkół polskich, udało mu się tylko **zamknąć szkołę w Leśnie** (w pow. olsztyńskim).

Zniszczenie **Leśna** jest niewątpliwie dużą stratą, ale społeczeństwo polskie nie upada na duchu. Ostatnio hakatyści umyślili **zniszczyć** szkołę **w Szafałdzie,** korzystając ze zmiany nauczyciela. Wszystkie pisma niemieckie doniosły jak na komendę, iż nauczyciel został odwołany **do „Kongresspolen",** i że szkoła będzie **zlikwidowana.** Jednocześnie ślusarz K. w Olsztynie, u którego terminuje młody **Szerszeniewicz z Szafałdu,** oświadczył, iż **wyrzuci go z praktyki, o ile rodzice nie wycofają natychmiast jego brata ze szkoły polskiej.** Natomiast ukończy praktykę bez trudności, o ile brat będzie chodzić **do szkoły niemieckiej.** Że zaś nie były to szczere przechwałki majstra-hakatysty, ale smutna prawda miejscowych stosunków, **rodzice wycofali dzieci ze szkoły polskiej.**

Również rodzina **Kowalskich** z tejże wsi wycofała dwie córeczki: Małgorzatę

(Ciąg dalszy na str. 7-ej).

8441

Flota francuska w Neapolu.

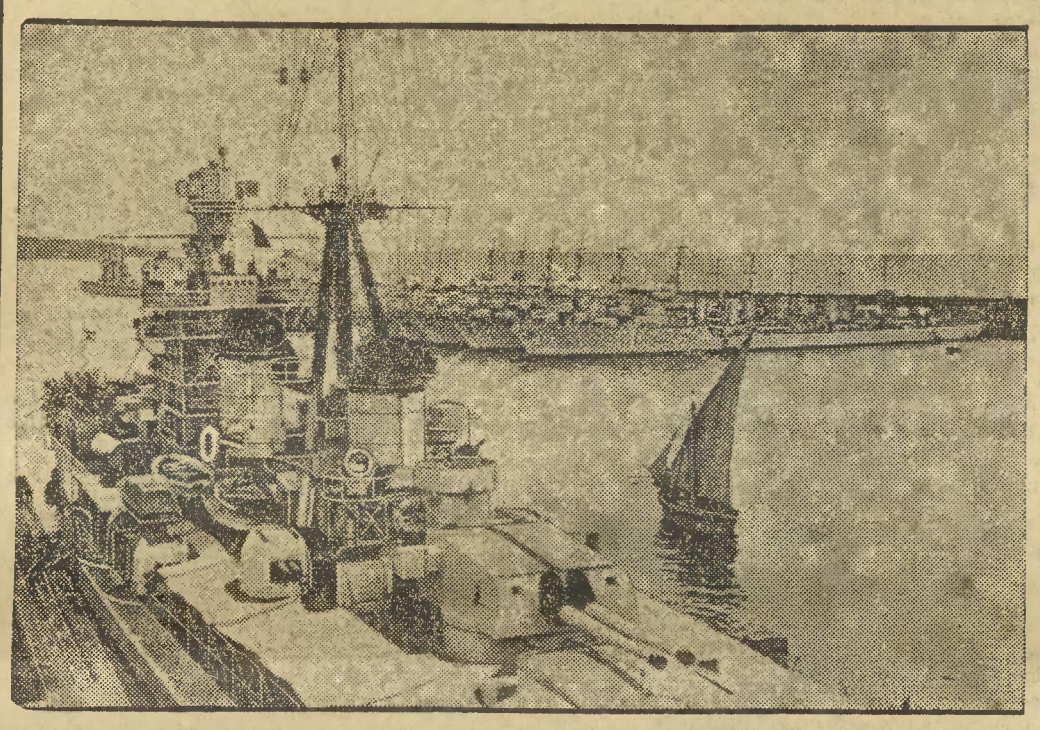

Przyjaźń francusko-włoska zacieśnia się. Dowodem tego jest choćby wizyta francuskiej floty śródziemnomorskiej, która w składzie trzech krążowników i sześciu torpedowców zawinęła do portu w Neapolu, gdzie była bardzo gościnnie i uroczyście przyjmowana.

Fryderyk Kampe. (55

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Borski znalazł się w wielkiej owalnej bibljotece: wzdłuż ścian ciągnęły się półki, pełne poprawionych książek, całe stosy jeszcze nierozciętych piętrzyły się na obu stołach i pod oknami — widocznie Jozue Manfield nie zwrócił uwagi na nie, jak na wiele innych rzeczy w swojem życiu.

Może czasem odbywał tu narady i stąd dyktował ceny przynajmniej połowie rynków kuli ziemskiej.

Borski kazał rozpalić kominek, przebrał się w szlafrok domowy i był osobliwie zadowolony, gdy Jean, ociągając się nieco, oznajmił, że sala bibljoteczna jest oświetlona tylko świecami.

Dziwaczna fantazja poprzednich właścicieli została uszanowana przez nabywcę i świece pozostały.

Prawdopodobnie panowie z Nowego Jorku zawezwani tu na jakąś niezmiernie ważną konferencję, byli zachwyceni tym pomysłem

Borski zamówił mocną herbatę, zapalił papierosa i usiadł.

Od kominka płynęła fala przyjemnego ciepła, niosąc ze sobą świeży zapach żywicy; czerwone języki ognia raz się wydłużały, liżąc polana posuwistym, jakby bojaźliwym ruchem, to znów chowały się do środka, czasem rozległ się głuchy trzask, przypominający echo dalekiego wystrzału i kilka rozżarzonych węgielków wypadło na blachę, ochraniającą podłogę, a snopek iskier uciekał w komin.

Niewiadomo dlaczego Borski przypomniał sobie ostatnią wizytę kelnera Oettingera. Naturalnie, przyszedł po pieniądze.

Oświadczył na wstępie, że nazwisko Oettinger przestało mu odpowiadać ze względu na rozległe znajomości w sferach arystokratycznych, więc zmienił je na bardziej przyzwoite i ładniej brzmiące nazwisko de la Boulie, które mu się udało kupić stosunkowo tanio.

Rzeczywiście, nowe nazwisko więcej pasowało do niego, bo wyglądał jak skończony dżentelman.

Zwykłym niedbałym gestem wetknął czek do jednej kieszeni, a z drugiej wyjął czarny krawat frakowy.

— Czy pan hrabia jest przesądny? — zapytał z uśmiechem.

— Zdaje mi się, że nie. Dlaczego pan pyta, monsieur de la Boulie?.

— W stosunkach intymnych dla pana hrabiego pozostaję Oettingerem... W gruncie rzeczy i ja nie jestem przesądny, ale zanim doszedłem do wspaniałego pałacu pana hrabiego, trzy czarne koty przebiegły mi drogę. I co pan powie, panie hrabio?

Przychodzę tu, sięgam do kieszeni i znajduję stary krawat kelnerski!... Przypadek, tak?... Coś mi mówi, że lepiej już teraz rozejrzeć się za jakąś dobrą posadą w swoim fachu. Dowidzenia, panie hrabio! Mam nadzieję, że wkrótce znów się zobaczymy!...

* * *

Minęło kilka dni i cudowna cisza, do której Borski już zdążył się przyzwyczaić, została nagle przerwana brutalnem zawodzeniem syreny.

Ze stróżówki wyskoczył dozorca, z trudem otworzył ciężką bramę wjazdową i przed taras willi zajechało ogromne srebrne torpedo.

Z samochodu wysiadł generalny dyrektor Anzelm Lundquist i jego córka.

Zelma napełniła cały dom hałasem, biegała po wszystkich pokojach, pozostawiając po sobie zapach dziwnych, lepkich perfum; oczywiście, dotarła i do bibljoteki, która podług niej była bardzo zabawna, a miała oświetlenie jak w staroświeckim, nastrojowym obrazie filmowym.

Ale kiedy po wystawnej kolacji szła z Manfieldem przez zdziczały park, w którym całkiem współcześnie pachniało gnijącemi liśćmi, raptem straciła pewność siebie i przycichła.

To się nawet spodobało Manfieldowi, bo zdejmowało z niego niezbyt pociągający obowiązek bawienia rozmową.

Zamienili kilka ogólnikowych zdań i zamikli.

Nieoczekiwanie Zelma zapytała:

— Chciałam się dowiedzieć, Manfield, kiedy będzie nasz ślub?... — i nagle utknęła.

Uszli kilkanaście kroków.

— Czy pan kiedykolwiek przypominał sobie naszą rozmowę w Nowym Jorku? — zaczęła nieśmiało: — Nie wiem, co mi się stało tego wieczora, że napłotłam panu tyle niestworzonych głupstw!... Nie zostawię pana samego na cały rok. Ja wiem, Manfield, że pan musi mieć kogoś, kto choć trochę dbałby o pana...

Z niepokojem czekała na odpowiedź.

Ale Manfield milczał uporczywie.

Zapomniała, że przyrzekła sobie zachować zimną wstrzemięźliwość, zapomniała o wszystkiem i mówiła nieomal błagalnie:

— Manfield, niech pan będzie rozsądny! Tak jak pan żyje, dalej żyć nie można. To jest okropne!... Pan zupełnie zdziczał, doszło do tego, że pan ucieka przed ludźmi — pan, który ma tyle niespożytej siły i rozumu!...

Ściemniło się, nie mogła dostrzec wyrazu jego twarzy.

— Może pan sądzi, że życie przy mnie będzie bardzo trudne?... Początkowo myślałam, że pan się zraził do mnie za głupią paplaninę. Pamięta pan? Tego wieczora, kiedy poznaliśmy się. Nie mówiłam poważnie, zapewniam pana! Nie wiem, co mnie poniosło. Niech mi pan wierzy, Manfield, w tej chwili jestem szczera, jak nigdy nie byłam: mam dużo dobrych chęci, a życie jakie dotąd prowadziłam, obmierzło mi raz na zawsze... Moglibyśmy wzajemnie pomóc sobie...

— Nie wiem! — krótko urwał Manfield.

Szedł obok niej obcy i zimny.

Słowa, same puste słowa.

Dźwięczały fałszywie i leciały mimo uszu.

* * *

Tej nocy Zelma nie zaznała ani godziny spokoju.

Możliwe, że w Nowym Jorku o tej samej porze skrzypek Ilja też nie spał: może grał na pożegnanie jej ulubioną pieśń, a na stole leżał rewolwer, może się upił do utraty przytomności...

Zapomniała o skrzypku.

Wszystkie jej myśli były zajęte Manfieldem.

Zaczęło się od trzeźwej rzeczowej rozmowy, potem został zawarty dość luźny układ o małżeństwie, który, zapewniając obu stronom bezwzględną swobodę w dziedzinie uczuć i układania własnego życia, miał każdej z nich przynieść pewne zyski.

Tak było do dnia dzisiejszego.

Od dziś wszystko się zmieniło: to, co wczoraj w przekonaniu Zelmy Lundquist było śmieszną operetką, dziś stało się kwestją najgorętszych dążeń do prawdziwego szczęścia.

Leżąc w łóżku poczęła zastanawiać się z niezwykłą powagą, co jutro włożyć na siebie:

(Ciąg dalszy nastąpi).

60 wyroków śmierci

wydała przywódczyni rewolty na Filipinach.

Duszą ostatniego powstania na Filipinach, które, jak już doniosły depesze, zostało stłumione przez wojska rządowe, była młoda kobieta, Kubanka Salud Algrave, zwana „aniołem śmierci żółtej rewolucji".

Jej przeszłość przedstawia się niezwykle romantycznie. Jeszcze przed trzema laty studjowała Salud Algrave **filozofję ścisłą na uniwersytecie w Paryżu.** Rychło zdołała rozkochać w sobie swego starego profesora, który nie zważając na różnicę wieku oświadczył się swojej uczennicy. Został przyjęty, ale już **po kilku miesiącach młoda studentka zerwała zaręczyny.**

Filozof przejął się tem tak dalece, że popełnił samobójstwo, skacząc do Sekwany. W dniu jego pogrzebu Salud Algrave została wybrana na pewnym balu królową piękności. W dwa tygodnie potem wyszła za mąż za emigranta rosyjskiego, księcia Obłonczewskiego, b. rotmistrza gwardji carskiej. Pożycie małżeńskie trwało tylko sześć miesięcy. Pewnego dnia Salud Algrave wyjechała wraz z agentem filmowym Ben Drahem do Ameryki.

Zamieszkała w Hollywoodzie, ponieważ jednak poczęła rozwijać ożywioną **działalność komunistyczną, władze wydaliły ją z granic Kalifornji już po kilku miesiącach.**

Po przybyciu do Manili, piękna kobieta rzuciła się w wir życia politycznego. Uczęszczała na wszystkie wiece ludowe i przebywała stale w towarzystwie robotników. Rychło stała się niewygodną dla miejscowej policji, ale nie można już jej było ująć. Wyprowadziła się z pierwszorzędnego Palace-Hotelu i zamieszkała w dzielnicy robotniczej, wśród nędzarzy żyjących w nader prymitywnych warunkach. Kiedy doszło do pierwszej wielkiej demonstracji ulicznej sakładysrów, organizacji rewolucyjnej, dążącej do wyzwolenia wysp filipińskich z hegemonji amerykańskiej, Salud Algrave kroczyła na czele. Zraniła ją wówczas kula jednego z policjantów; od tego czasu piękna Kubanka cieszy się wśród rewolucjonistów filipińskich ogromną sympatją i szacunkiem.

Policja a nawet oddziały wojskowe **tropiły ją jak dzikiego zwierza,** lecz cała ludność Filipin, Krole, Chińczycy, Malajczycy i murzyni **strzegli swej bohaterki jak oka w głowie i ukrywali ją przed policją.** Kiedy wybuchła rewolucja, Salud Algrave stanęła na czele jednego z oddziałów powstańczych.

Po kilkunastu potyczkach, w których udało jej się rozgromić wojska rządowe, została ujęta i osadzona w więzieniu w Manili. W najbliższych dniach „anioł śmierci" **stanie przed sądem wojskowym. Grozi jej niewątpliwie kara śmierci.** Ale piękna Kubanka, która sama miała podobno podpisać w czasie rewolucji sześćdziesiąt wyroków śmierci, nie obawia się trybunału wojskowego ani też oczekującej ją kary. Zachowuje się w więzieniu spokojnie, a nawet jakby z pewną beztroską, poświęcając codziennie wiele czasu starannej toalecie.

Polski uczeń gimnazjalny ofiarował królowi Jugosławji model samolotu.

Lwów, 11. 5. (PAT) Student 8-ej klasy gimnazjalnej Andrzej Bieńkowski, syn znanego przemysłowca dr. inż. Bieńkowskiego, skonstruował model samolotu myśliwskiego typu „Albatros 3", wielkości ¼ normalnego samolotu, który ofiarował królowi Piotrowi jugosłowiańskiemu, jako symbol zainteresowania się młodzieży polskiej Jugosławją. Konstrukcja tego modelu trwała dwa lata. Jest on zbudowany z oryginalnych części. Posiada elektryczny motorek i oświetlenie.

Konsul Jugosławji we Lwowie zawiadomił o powyższem marszałka dworu królewskiego w Białogrodzie i postanowił przed wysłaniem tego modelu do Jugosławji, wystawić go od dziś na wystawie jugosłowiańskiej w salach „Skizu".

„Jubilee baby"

emigranta polskiego.

Dnia 25 kwietnia wyjechał z Warszawy z transportem emigrantów do Argentyny **rolnik z Hrubieszowskiego, Maciej Witus** wraz z żoną swoją Justyną i dwojgiem dzieci. Dnia 6 maja na statku **„Aleantara",** należącym do angielskiej linji Royal Mail, gdy ten opuszczał port hiszpański Vigo, **Justyna Witus urodziła syna.** Wobec tego, iż dziecko przyszło na świat **na terytorjum angielskiem,** poza tem **w dzień jubileuszu króla Jerzego V,** na statku urządzono wielkie uroczystości. Małemu Witusowi nadano imię **Georg John,** uznano go w aktach jako „jubilee baby" oraz za obywatela angielskiego.

Wśród pasażerów zebrano większą kwotę, którą wręczono szczęśliwemu ojcu, poza tem przeznaczono specjalny fundusz na kupno wyprawki dla dziecka.

Pasażerowie okrętu przesłali depeszę do króla Jerzego V, zawiadamiając go o tym wypadku.

Georg John Witus w przyszłości korzystać będzie z szeregu przywilejów, które Anglja tradycyjnie przyznaje urodzonym w dni uroczyste, związane z panującemi osobami.

Dzicy żądają honorarjum...

Taniec śmierci za 50 dolarów.

Czasy, w których turyści mogli podziwiać gratis tańce krajowców na Nowej Gwinei, minęły bezpowrotnie. Sprytni wyspiarze połapali się w konjunkturze i żądają już dzisiaj **sporego honorarjum za swoje występy** wobec białego audytorjum. Amerykański parowiec turystyczny „Franconia", wioząc partję turystów do Nowej Gwinei, wysłał z drogi do portu Mooresby depeszę, w której zamawiał u kacyka miejscowego wykonanie dla gości kilku tańców krajowych. Odpowiedź na depeszę brzmiała: „Zgoda — taniec śmierci i taniec obrzędowy — **50 dolarów na tancerza — gotówka zgóry".** Kierownictwo wycieczki domagało się obniżki, nadaremnie jednak. W końcu na prośbę turystów wysłano depeszę z żądaniem udzielenia przyzwolenia na sfotografowanie krajowców w ich strojach uroczystych. Sprytny kacyk zażądał i tutaj wynagrodzenia, **po dolarze od głowy i zdjęcia.** Tak oto działa kontakt z białymi i cywilizacją na czarnych dzikusów polinezyjskich. Business stał się ich bogiem.

Stulecie kongregacji Sióstr Franciszkanek.

Uroczystości w Chojnicach.

Chojnice. Dnia 12 maja br. minęło 100 lat od założenia kongregacji Sióstr Franciszkanek. Z tej okazji odbędą się uroczystości w różnych krajach świata. Prowincja polska tego zgromadzenia znajduje się w Chojnicach. Jest nim zakład św. Boromeusza, znajdujący się przy placu Królowej Jadwigi. Główne uroczystości odbędą się w domu macierzystym zgromadzenia w Tythuisen (Holandja). Prowincja niemiecka uczci pamiętną rocznicę obchodem w Nonnwerth. Poza tem podniosłe uroczystości odbędą się w prowincji północno-amerykańskiej, południowo-amerykańskiej oraz w Indjach Holenderskich.

Uroczystości w klasztorze Sióstr Franciszkanek w Chojnicach uświetni swoją obecnością J. E. ks. biskup Okoniewski.

Sensacyjna rozprawa

o zbrodnicze podpalenie.

Kupiec Rogowski z Angowic dla braku dowodów winy uwolniony.

Chojnice. Przed wzmocnionym wydziałem karnym sądu okręgowego, któremu przewodniczył wiceprezes sądu p. dr. Halski, toczyła się sensacyjna rozprawa o zbrodnicze podpalenie z chęci zysku. Na ławie oskarżonych zasiadł 31-letni oberżysta Tadeusz Rogowski z Angowic, któremu akt oskarżenia zarzucał, że w celu podjęcia sumy asekuracyjnej podpalił w nocy na 16 lutego br. ruchomości w składzie kolonjalnym oraz pewne rzeczy w mieszkaniu. Na rozprawę powołano 17 świadków.

Oskarżony nie przyznaje się do winy. Nieruchomość, dzierżawioną od Walerjana Przybylskiego, ubezpieczył od ognia na 12.000 zł, zaś wszelkie ruchomości z towarami kolonjalnemi na około 9.000 zł, czyli razem około 21.000 zł. Krytycznej nocy około godz. 2 zbudziła go ze snu żona, która pierwsza zauważyła trzaski i szmery w sąsiednim pokoju. Przypuszczali oni, że znajdują się tam złodzieje. Po otwarciu drzwi zauważył dużo dymu i płomienie. Ubrał się i wyszedł do kuchni po wodę, poczem zaalarmował sąsiadów, którzy pożar ugasili w zarodku.

Stwierdzono, że pożar wzniecila zbrodnicza ręka. W składzie kolonjalnym i saloniku znaleziono szmaty, worki i części ubrania nasycone naftą oraz stwierdzono, że podpalacz rozlał pewną ilość nafty na podłogi.

Na podstawie silnych poszlak aresztowany został oberżysta Rogowski. W toku dalszych dochodzeń ustalono, że wartość ruchomości wynosiła łącznie około 1000 zł, podczas gdy suma asekuracyjna wynosiła około 6.000 zł.

Prokurator domagał się ukarania oskarżonego, którego silnie obciążają poszlaki. Obrońca w dłuższem przemówieniu dowodził, że **na poszlakach nie może sąd opierać wyroku skazującego i dlatego wnosi o uwolnienie oskarżonego od winy i kary.**

Sąd uwolnił oskarżonego R. od winy i kary dla braku dostatecznych dowodów winy.

Z zemsty podpalił zagrodę.

Chojnice, 10. 5. W miejscowości Krzyż (powiat chojnicki) wybuchł onegdajszej nocy w zagrodzie rolnika Jana Kłoska pożar, który zniszczył doszczętnie szopę z narzędziami ślusarskiemi wartości 1000 zł. Dzięki natychmiastowej akcji ratowniczej udało się w pobliżu stojące budynki ocalić przed zniszczeniem.

Wdrożone dochodzenia policyjne wykazały, że sprawcą zbrodniczego podpalenia jest lokator Kłoska, 54-letni robotnik Józef Szmagliński. Pomiędzy żoną i córką właściciela domu a lokatorem Szmaglińskim doszło w przeddzień pożaru do rękoczynów na tle zatargu o zaległe komorne. Po tem zajściu Sz. oddalił się rzekomo w poszukiwaniu mieszkania. W nocy jednakże wrócił i około północy wzniecił pożar.

Aresztowany przyznał się do winy. Odstawiony został do więzienia śledczego w Czersku.

Najszybciej i najwolniej rosnące rośliny.

Krańcowości w tempie wzrostu rozmaitych roślin są bardzo od siebie oddalone. Na jednym krańcu stoi tu drzewo kazuarynowe, rosnące w Indjach. Drzewo to rozwija się tak szybko, że po upływie 10 lat, od chwili zasiania, rozwija się z nasienia drzewo, mierzące **30 metrów wysokości.** Najwolniejszem tempem wzrostu odznaczają się zaś mchy i porosty. Niektóre z nich przyrastają w ciągu 50 lat zaledwie na grubości dłoni. Grube poduszki mchów, spotykane w lesie, mogą się też często poszczycić wiekiem **100 do 200 lat.** Są one więc niejednokrotnie o wiele starsze niż strzeliste drzewa, w których cieniu mchy te się rozwijają.

Krzywa wieża w Pizie uratowana.

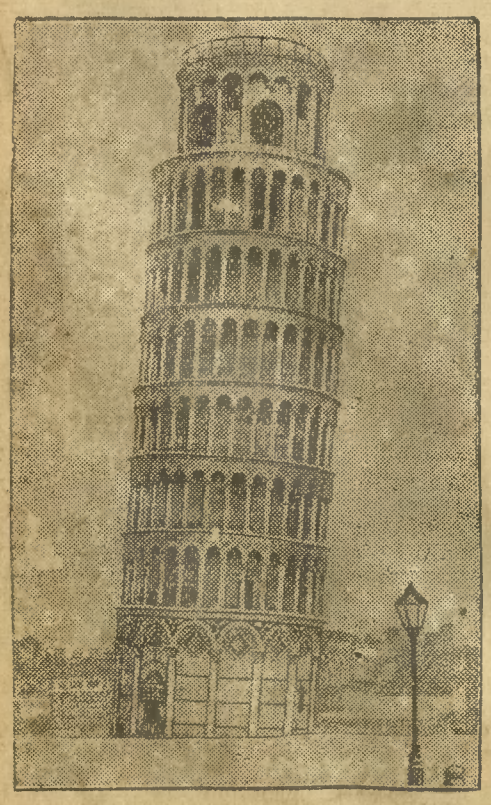

54 metrów wysoka, „krzywa wieża" w Pizie, będąca jednym z najciekawszych zabytków architektonicznych na świecie, była poważnie zagrożona przez działanie wody ze źródeł podziemnych. Obecnie dzięki inwestycjom, poczynionym kosztem miljona lirów, „krzywa wieża" została uratowana przed zagładą.

Z procesów przeciwko ks. ppłk. Wryczy.

Chojnice. Sąd grodzki w Chojnicach w osobie asesora sądowego Kłodnickiego jako sędziego wydał w roku ubiegłym wyrok, skazujący ks. proboszcza Wryczę z Wiela na 25 zł grzywny za to, że w dniu 10 grudnia 1933 r. w Wielu znieważył urzędnika podczas pełnienia obowiązków służbowych, a mianowicie, że do post. służby śledczej Edwarda Gawryłkiewicza, przybyłego do mieszkania ks. Wryczy w celu spisania protokółu, wyraził się znieważająco, odmawiając składania zeznań.

Od tego wyroku wniesiona została apelacja do sądu okręgowego w Chojnicach, który ostatnio sprawę ponownie rozpatrywał. Po zamknięciu przewodu sądowego wygłosił obrońca ks. Wryczy, p. adwokat Krzyżański z Chojnic przemówienie, w którem stwierdził, że sąd grodzki nie wziął pod uwagę wszystkich okoliczności, które wykazał przewód sądowy, a które dla oceny sprawy, w szczególności o winie oskarżonego, mają istotne znaczenie. Mianowicie sąd grodzki całkowicie pominął okoliczność, że posterunkowy służby śledczej Gawryłkiewicz przybył świadomie w **najnieodpowiedniejszej porze** w celu przesłuchania ks. prob. Wryczy. Zjawił się on **krótko przed uroczystem nabożeństwem świątecznem,** które miał odprawić ks. prob. Wrycza. Wreszcie, że tenże Gawryłkiewicz mimo odmowy zeznań przez ks. Wryczę **i mimo wskazania mu, w jak nieodpowiedniej porze przychodzi, w sposób natrętny i niezgodny z instrukcją dla policji państwowej, domagał się mimo to zeznań przez ks. Wryczę.**

Obrońca dalej podkreślał, że sąd grodzki nie wziął pod uwagę, iż czynność urzędowa post. Gawryłkiewicza skończyła się przed wypowiedzeniem inkryminowanych słów, które wypowiedziane były w toku rozmowy prywatnej.

Sąd wydał **wyrok, uwalniający ks. Wryczę od winy i kary,** a koszta postępowania nałożył na skarb państwa.

Po przeczytaniu części redakcyjnej przeglądnij OGŁOSZENIA

Największy okręt świata wyjeżdża na morze.

Z pokładu torpedowca „Fondroyant" wykonane zostało zdjęcie ogromnego statku francuskiego „Normandja", który rozpoczął już jazdy próbne w asyście dwóch torpedowców. „Normandja" została zbudowana przez Francję dla pobicia rekordu czasu przejazdu przez Atlantyk i zdobycia „błękitnej wstęgi". Ten niewątpliwie największy okręt świata ma pojemności 73.000 tonn.

Zamierzone świętokradztwo

(Ciąg dalszy).

i Gertrudę, z ochronki polskiej. **Zmusił ją do tego pracodawca-Niemiec,** właściciel tartaku, który postawił ojca rodziny wobec wyboru: **albo praca i chleb, albo ochronka polska.**

Podczas zamachu na szkołę **w Skajbotach** użyto innych metod. Agenci dr. Pasternaka rozgłaszali po wsi, iż **wkrótce skończy się „przyjaźń polsko-niemiecka“,** a wtedy ci wszyscy, którzy trwają w organizacjach polskich i posyłają dzieci do szkoły polskiej, będą szczególnie prześladowani, a nawet grozi im utrata życia.

Bardzo charakterystyczny był ostatnio wyrok sądu niemieckiego w sprawie **Augusta Kiwnickiego,** Mazura, któremu władze **odmówiły koncesji na karczmę** w Dłużku, pow. szczycieńskim. Sąd odrzucił skargę, motywując to tem, iż **Kiwnicki, „jako Polak, nie jest godny zaufania!“.**

W tymże powiecie ciekawe zajście miał pewien Mazur, wracający na rowerze do domu. Skoro zobaczono u niego **znaczek „rodła“** (oznaka **Związku Polaków w Niemczech)** usłyszał pouczenie:

Nie należy trzymać z Polakami. **To jest zdrada stanu!** („Landesverrat“). Takiego człowieka mogą zabić i żadnej kary zato sąd nie wyznaczy...

Oto obrazki, stwierdzające, jak Niemcy w Prusach Wschodnich odnoszą się do ludności polskiej!

Wszyscy zapytują jakiego mydła używam...

Zaraz wyjaśnię, dlaczego wyróżniam mydło Palmolive;

Mydło Młodości Palmolive!

1 Jeśli 20.000 ekspertów w dziedzinie kosmetyki twierdzi: «Mydło Palmolive najlepiej pielęgnuje ciało», to czyż każda kobieta nie powinna używać mydła Palmolive?

2 Mam skórę wrażliwą jak dziecko. Dlatego używam tylko mydła Palmolive, wyrabianego na olejku oliwkowym, obficie i umiejętnie mieszanym z olejem palmowym...

3 W zaufaniu wam powiem, że cała moja skóra jest tak samo gładką i delikatną jak twarz... Nie wahajcie się dłużej, lecz używajcie podobnie jak ja, mydła Palmolive zarówno do kąpieli jak i do twarzy.

Wyrabiany na olejku oliwkowym, Palmolive Shampoo pielęgnuje włosy, jak mydło Palmolive cerę

3233

Figi potanieją.

Wskutek obniżenia opłat celnych przy wwozie do Polski fig, nastąpi znaczna obniżka cen tych owoców. Cena fig, która wynosiła dotąd w detalu do 3.50 za kg., obniżona zostanie do 2 zł za kg.

Przestroga przed amatorem papierów wartościowych.

W powiecie brodnickim popełniono większą kradzież, przyczem łupem złodziei padło szereg papierów wartościowych, m. in. 38 sztuk obligacyj Pożyczki Konwersyjnej, a to od nr. 3146452 do 3146457, nr. 4141945, od nr. 3146448 do 3146451, nr. 1836282, od nr. 3146422 do 3146447 opiewająca każda na 50 zł. Dalej skradziono 3 obligacje Pożyczki Konwersyjnej po 100 zł od nr. 4155708 do 4155710 oraz 4 obligacje tejże pożyczki po 500 zł od nr. 4141946 do 49 i 3 listy zastawne Pozn. Ziemstwa Kredyt. D. 02705 do 707 po 10 dol. am., wreszcie dwie drobne obligacje pożyczki państwowej na 10 zł nr. 3061683 i 84.

Podając powyższe do publicznesj wiadomości, ostrzega się zarazem przed ewentualnem nabyciem tych obligacyj, a w razie zauważenia u kogoś tych obligacyj, uprasza się o doniesienie o tem najbliższemu posterunkowi policji państw.

Śmierć kolejarza pod kołami pociągu.

Jako smutna ilustracja do opłakanych stosunków mieszkaniowych, przedstawionych w szeregu naszych artykułów, posłużyć może tragiczna śmierć pracownika kolejowego, zatrudnionego stale na stacji Gdynia-Port, a zmuszonego wobec drożyzny mieszkań w Gdyni i marnego wynagrodzenia zamieszkiwać aż w Wejherowie, niej. Franciszka Nowickiego, którego zwłoki znaleziono dnia 10 bm. o godz. 17,30 na torach kolejowych naprzeciw szkoły morskiej.

Jak ustaliły dochodzenia policyjne, Nowicki wracał po pracy do domu, a pragnąc skrócić sobie drogę do dworca kolejowego — jak to zresztą robił codziennie — szedł wzdłuż torów kolejowych ku dworcowi. W tym czasie nadjechał od Wejherowa pociąg towarowy, idący w kierunku Gdyni, którego Nowicki nie mógł zauważyć ani też — wskutek przemęczenia pracą — usłyszeć jego nadejścia. Nadjeżdżający parowóz potrącił Nowickiego tak nieszczęśliwie, że wpadł on pod koła parowozu i poniósł śmierć na miejscu.

Czyż nie byłby najwyższy czas, aby zarząd kolejowy, znający doskonale smutne warunki mieszkaniowe w Gdyni, przystąpił do dalszej budowy z funduszu emerytalnego mieszkań dla niższych pracowników kolejowych, w których mogliby być za tanie pieniądze pomieszczeni ci pracownicy i niżsi urzędnicy kolejowi, którzy obecnie zmuszeni są mieszkać w Wejherowie, Pucku, a nawet w Tczewie, ze szkodą dla służby i ich zdrowia.

Z KRAJU.

Cmentarzysko z przed 3000 lat. W Czarnkowie odkryto stare przedhistoryczne cmentarzysko. Odkopano 12 grobów, z których wydobyto 80 naczyń oraz szereg różnych przedmiotów. Naczynia są pięknie zdobione i należą do kultury łużyckiej. Badania wykazały, że groby te pochodzą z czwartego okresu bronzu około 1200 lat przed Chrystusem.

Pogrzeb zasłużonego kapłana. W Zakroczymiu odbył się pogrzeb wybitnego działacza państwowego, długoletniego rektora szkół zakroczymskich, proboszcza kościoła pokapucyńskiego za czasów zaboru i b. kapelana organizacji P. O. W., księdza Józefa Lenkiewicza. Wielotysięczne tłumy odprowadziły na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki kapłana-patrjoty.

Zajście w Mławie. W związku z opóźniającem się rozpoczęciem sezonu robót publicznych w Mławie doszło do burzliwych zajść. Przed magistratem zebrał się tłum bezrobotnych, którzy niezadowoleni ze swego delegata, wchodzącego z ich ramienia do komisji kwalifikacyjnej, usiłowali dokonać na nim samosądu. Pobitego dotkliwie delegata uratowała policja. Kilku uczestników zajścia aresztowano.

We wsi Osowa pow. sarneckiego pożar zniszczył 11 domów mieszkalnych oraz budynki gospodarcze.

Odznaczenie niemieckiego bohatera. Konsul polski w Pile wręczył uroczyście w obecności przedstawiciela władz niemieckich medal „Za ratowanie ginących“ obywatelowi niemieckiemu Funkowi z Piły. Medal przyznany został Funkowi za uratowanie życia tonącemu chłopcu na terytorjum Polski, gdzie Funk przebywał w odwiedzinach. Odznaczenie to wywołało żywe echo w Pile, a prasa miejscowa podkreśla, fakt, że Funk jest pierwszym Niemcem, któremu przyznane zostało polskie odznaczenie.

Na Fundusz Obrony Morskiej zebrano dotychczas 2.554.267 złotych. W sumę tę nie wliczone są nowe wpływy obligacyj Pożyczki Narodowej. Pod uwagę brana jest suma 265.650 zł, wpłaconych obligacjami Pożyczki Narodowej.

Z Gdyni i wybrzeża.

BAJKA: Podwójny program: **„Posażna jedynaczka“ i „Postrach Meksyku“.**

CZARODZIEJKA: Vlasta Burian jako **„Kapitan Korkoran“.**

MORSKIE OKO wyświetla **„Pogoń za cieniem“.**

POGOTOWIA:

Pogotowie lekarskie dla nagłych wypadków **tel. 12-40 i 22-12.**

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Bibljoteka publiczna w willi „Tusia“ czynna codziennie od godz. 15—19 za wyjątkiem niedziel i świąt.

Miejskie Zakłady Elektryczne — tel. 29-67.

Lekarzy domowych wzywać: przed południem do godz 11, po południu do godz. 18.

Wypadki pożaru i inne tel. 17-08.

Gabinet komendanta i kancelarja tel. 20-22.

Telefon nr. 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego“ w Gdyni, ul. Starowiejska 19.

Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnią: Kosakowo, Stefanowo, Piwoszyno i Suchy dla okręgu obejmującego Chylonię, Demptowo, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechlinki, Dwór — dr Dobrowolski; dla okręgu Kol. Obłuże, Kol. Oksywie, Stewart, Nowe Obłuże dr. N. N.; dla Oksywia — dr. Tamaszunas; dla Rumii, Zagórza, Redy, Ciechocina, Łęczycy i Kazimierza — dr. Bogucki.

Zapisy do wszystkich klas Gimnazjum Tow. Szkoły Średniej w Gdyni na przyszły rok szkolny przyjmuje Dyrekcja codziennie przed południem do godz. 13. Przy wpisie należy uiścić opłatę 10 zł i przedłożyć ostatnie świadectwo szkolne, metrykę i świadectwo szczepienia ospy. (8461

Za dobrze im smakuje... polska wódka. Coraz częstsze są wypadki, że policja zmuszona jest kłaść kres szerokiej i hałaśliwej zabawie marynarzy z obcych statków, którym zbyt dobrze smakuje polska wódka, więc też się nią raczą w takiej mierze, że aż wszyscy mieszkańcy sąsiadujących z portowemi spelunkami domów muszą o tem wiedzieć i wyrzec się spoczynku nocnego. Ze szczególnem zamiłowaniem poświęcają się kultowi Bachusa nasi sympatyczni zresztą — gdy są trzeźwi — Skandynawi, którzy dają wyraz wielkiego uznania polskiemu monopolowi, lecz wskutek tego wchodzą czasem w konflikt z naszemi stróżami ładu i spokoju, co też zdarzyło się i czterym marynarzom ze statku szwedzkiego „Neptun“, którzy zamiast do swoich marynarskich koj, zawędrowali do aresztów policyjnych dla przespania się i przewietrzenia zawianych głów.

Wielkie powodzenie wycieczki do Kopenhagi.

Wycieczka majowa, urządzona dnia 10 bm. do stolicy Danji — Kopenhagi, cieszyła się nadzwyczajnem powodzeniem, gdyż wzięło w niej udział około 550 osób, w czem jest kilka grup organizacyjnych, jak np. członkowie Centralnego Towarzystwa Kółek Rolniczych w liczbie 160 osób, Koło Naukowej Organizacji Politechniki Warszawskiej składające się z 50 uczestników, wreszcie liczny zastęp młodzieży szkolnej ze 150 uczestnikami.

Poza tem w wycieczce wzięli udział b. premier prof. inż. Antoni Ponikowski, prof. Polit. Jerzy Michalski, posłowie na Sejm Stanisław Jasiukowicz i Kazimierz Duch, żona prof. uniw. Jadwiga Vanulet oraz starosta kościerski Marjan Turowski.

Cała Gdynia zachwyca się **od 1 maja atrakcjami** **w Hotelu Morskim** na czele 1203

2 DEGGENDORFF???

artyści światowej sławy.

Wstęp wolny. Ceny niskie. Lokal otwarty do rana.

Jeszcze raz apel do rowerzystów.

Główny komisarjat policji państwowej podaje do publicznej wiadomości, że z nastaniem sezonu letniego na teren Gdyni przybywa mnóstwo włóczęgów, którzy nie mogąc znaleźć tu pracy, dopuszczają się różnych kradzieży, a w szczególności polują na pozostawione bez opieki rowery, na których potem wyjeżdżają z tutejszego obrębu policyjnego do innych powiatów, przez co stają się nieuchwytni.

W związku z tem ostrzega się właścicieli rowerów, aby nie pozostawiali rowerów swych na ulicy bez opieki, gdyż w ten sposób ułatwiają złodziejom rowerowym dokonywanie kradzieży, narażając nietylko siebie na stratę, lecz policję na żmudną i trudną pracę, a pracy tej z nadchodzącym sezonem letnim policja ma nadmiar, gdyż w tym okresie przybywa do Gdyni najwięcej elementów przestępczych z innych miast polskich, nie tyle na wywczasy, ile na „gościnne występy“.

Z pobojowiska pracy. Mimo kilkakrotnych naszych nawoływań, aby poddano rewizji obecne metody pracy w porcie, powodujące zbyt częste wypadki, kończące się kalectwem, a nawet śmiercią robotników, dotychczas nic w tym kierunku nie uczyniono. Znów odniósł przy wyładowaniu węgla robotnik firmy „Elibor“ **Alojzy Werden** ciężkie potłuczenia, wskutek potrącenia go przez ciężki chwytak. Warden wypadł z wagonu i odniósł kilka ran, które zaopatrzono mu w ambulatorjum Kasy Chorych i odstawiono go do mieszkania dla dalszej kuracji.

Nie zapominać o własnych zarządzeniach!

Już przed kilkunastu dniami wskazywaliśmy na rozpoczynającą się spekulację pomarańczami, dzięki słomianemu zapałowi władz przemysłowych, które początkowo zabrały się energicznie do powstrzymania daleko idących apetytów żydowskich spekulantów pragnących przyznaną obniżkę ceł na pomarańcze w całości zeskamotować na własną korzyść.

Wydano wówczas w porozumieniu ze Związkiem Izb Handlowych rygorystyczne rozporządzenia, normujące ceny wszystkich gatunków pomarańcz, a zwłaszcza pomarańcz hiszpańskich, ujęto w karby sposób przydziałów kontyngentowych, z ominięciem drogich pośredników i w ten sposób położono tamę wybujałej spekulacji. Detalistów zmuszono do wystawiania cen na pomarańczach.

Niestety te energiczne gesty nie były długotrwałe. Był to typowy polski zapał słomiany, który prędko spłonął i pozostawił tylko niemiły swąd. Żadne z wydanych wówczas zarządzeń władz dotychczas nie zostało cofnięte. Zmniejszył się tylko nieco dowóz pomarańcz, lecz pozostały jeszcze znaczne zapasy z poprzednich transportów i z temi zapasami oraz z przydziałem nowych kontyngentów rozpoczęła się znów dzika spekulacja. **Handluje się już nie samemi pomarańczami, lecz tylko kontygentowemi ceryfikatami,** które bezkarnie idą z rączki do rączki z odpowiedniemi zyskami, gdyż nikt już handlem tym się nie interesuje.

W sklepach znikły już oddawna wystawiane na pomarańcze ceny, uprawia się znów lichwę, jeszcze większą jak przed wprowadzeniem zniżki cła, bo powołane do czuwania nad wykonaniem wydanych swego czasu zarządzeń władze zupełnie się sprawą tą nie interesują. Dlaczego?

Przypomnieć przy tej sposobności musimy, że w całej Polsce istnieje dotychczas obowiązek wystawiania cen w sklepach na wszystkich artykułach pierwszej potrzeby, w Gdyni natomiast obowiązek ten poszedł zupełnie w zapomnienie, gdyż organa państwowe zupełnie się tem nie interesują.

Cesarz Abisynji zapowiada mobilizację.

Ten starszy pan z bródką i w meloniku jest cesarzem afrykańskiego państwa Abisynji, nazywa się Helassie, a zapowiada w związku z zatargiem z Włochami powszechną mobilizację i obronę granic swego państwa do ostatniej kropli krwi.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 13 maja 1935 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Serwacego męcz.
Jutro: Bonifacego męcz.
Wschód słońca o godzinie 4.09.
Zachód słońca o godzinie 19.44.

Stan pogody

Pogoda naogół słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem, większem w dzielnicach północnych i wschodnich. **Cieplej.** Słabe **wiatry miejscowe.**

Termometr wskazywał dziś rano:

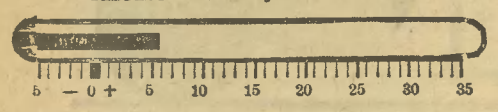

DYŻURY NOCNE APTEK od 13—19 maja 1935 r.

1) Apteka pod Aniołem, ul Gdańska 65, telefon nr. 385.
2) Apteka przy Placu Teatralnym, ulica Marszałka Focha 10, telefon nr. 1962.
3) Apteka Tarasiewicza, ul. Orla 8, telefon nr. 146.

„LEKTURA", wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54. **posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby.** Wypożycza książki również na prowincję.

MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od 9—16, w niedzielę od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów Józefa Kidonia.

MUZEUM SZKOLNE otwarte codziennie od godziny 11—14.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w poniedziałek, specjalne przedstawienie dla zjazdu b. działaczy niepodległościowych, które wypełni arcydzieło Al. hr. Fredry **„ZEMSTA"** z dyr. Stomą — Cześnikiem Raptusiewiczem, — niedoścignionym wzorem świetności aktorskiej.

We wtorek i dni następnych teatr rozbrzmiewać będzie śmiechem na arcywesołej komedji A. Picarda **„KIKI"** z p. Chmurkowską, doskonałą odtwórczynią tytułowej postaci.

W pełnych próbach **„TWARZ I MASKA"**, komedja L. Chavellitego.

Pokłosie niedzielne.

Nie napiszę dzisiaj pokłosia. Nie potrafię. I nie warto.

Bo jakże tu zbierać wrażenia z niedzieli, gdy wszystko sobą nakrywa jedno wrażenie, potężne i tragiczne? Jak się cieszyć, że właśnie w tę niedzielę Bydgoszcz zdała swój egzamin jako wielkie i do większych rzeczy przeznaczone miasto? Że Bydgoszcz wstąpiła wreszcie na nową drogę inicjatywy i rozwoju?

Jak pisać o sztandarach, któremi radośnie witaliśmy działaczy niepodległościowych z obczyzny i ze stron dalekich przybyłych, gdy te same sztandary okryły się kirem, a radość zastąpiła żałoba i smutek najcięższy?

Nie, nie napiszę dzisiaj pokłosia...

* * *

Gdy rano wyszedłem na ulicę, grupki ludzi, poważne i skupione, dzieliły się wiadomością. Wierzyć nie chciano, że stało się to, o czem się nigdy myśleć nie chciało.

I dosłyszałem, jak pytał jeden szary człowiek drugiego szarego człowieka, a obaj mieli troskę na czole:

— Co teraz będzie?

Nie odpowiedział szary człowiek szaremu człowiekowi.

Odpowiedź była trudna, ale — zdaje się — jedyna:

— Będzie Polska. Polska mocarstwowa i potężna. Polska, której przyszłość wspiera testament czynów Marszałka Piłsudskiego.

* * *

Więc nie napiszę dzisiaj pokłosia. Nie potrafię. I nie warto. **(hak).**

— **Koło Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych przy szkole im. H. Dąbrowskiego** w Bydgoszczy składa serdeczne podziękowanie kółku dramatycznemu sekcji kulturalno-oświatowej P. P. W. za udział w wieczorze, organizowanym na cele Koła w dniu 5 bm., a w szczególności pani Bogdunowicz. Swoim nader miłym i obfitym programem wprowadził zespół wiele humoru, przyczyniając się bezinteresownie do zasilenia funduszów Koła w celu aż nadto szlachetnym.

Pamiętne dni Bydgoszczy.

Działacze niepodległościowi z obczyzny znaleźli wspólny język.

Bydgoszcz, 12 maja 1935.

Wszystko dla Polski! — Hasło to przyświecało tułaczom, którzy zjechali do Bydgoszczy na zjazd byłych działaczy niepodległościowych.

Liczbę uczestników tego zjazdu biuro informacyjne podaje na **półtora tysiąca.** Tyle rzeczywiście ich było, ponieważ największa sala w mieście wraz z głęboką galerją i krużgankami szczelnie była wypełniona ludźmi, zaś na ulicach miasta w godzinach wieczornych była ciżba, pośród której zwracali uwagę goście zamiejscowi, udekorowani kokardkami wraz z emblematem gościnnego grodu (otwarta brama) i trzema znamiennemi literami: **D. N. O.**

Komitet organizacyjny zjazdu działaczy niepodległościowych z Niemiec, zaapelowawszy do mieszkańców Bydgoszczy, aby uczucia, jakie żywią dla wychodźców uzewnętrznili, nie zawiódł się bynajmniej. Dekoracja domów chorągwiami narodowemi była prawie że powszechna. Przed gmachem dworca kolei żelaznej widniał transparent z charakterystycznem objaśnieniem:

Miasto Bydgoszcz wita drogich gości.

Na środku Starego Rynku, w ogołoconym od dłuższego czasu czworoboku, w tem miejscu, gdzie za czasów okupacji pruskiej stał pomnik króla-rabusia tych ziem polskich, umieścił komitet zjazdu dekoratywne wypisy z „Ksiąg Narodu i Pielgrzymstwa Polskiego" Adama Mickiewicza:

„Ci, którzy opowiadali wam słowo wolności, i znosili prześladowania i bicia, a ci, którzy najwięcej ucierpieli, szanowani są".

Wejście do sali Strzelnicy, gdzie toczyły się przez cały dzień obrady, ozdobiono chorągwiami, kwieciem i tarczą z napisem:

SERDECZNIE WITAMY RODAKÓW.

Sala zaś mieniła się umiłowanemi barwami na tle Orła Białego. Dekoracje nie były szablonowe, lecz żywe i piękne.

Powitanie gości na dworcu.

W sobotę wieczorem zgromadzili się miejscowi działacze w poczekalni I klasy na stacji kolejowej — u p. **Szmeltera,** aby przywitać miłych gości. W imieniu komitetu organizacyjnego dał wyraz wspólnej radości z powodu licznego udziału Prus i emigrantów z Francji p. **red. Nowakowski,** zaznaczając, że mimo stworzonych sztucznych granic — **duch polski nie zna granic.** Wspominano również o tych zasłużonych dla sprawy emigrantach, którym **ciężkie warunki materjalne** nie pozwoliły na przyjazd do Bydgoszczy. Listów z usprawiedliwieniem nieobecności, a zapewnieniem **solidarności** w poczynaniach, otrzymali inicjatorzy zjazdu kilkadziesiąt.

Z dworca udali się goście do przygotowanych kwater, przyczem podnieść należy wzruszającą gościnność nawet najuboższych, którzy do domów swoich zabrali dawnych znajomych z dalekich stron.

W świątyni Pańskiej.

Solenne nabożeństwo na intencję pomyślnych obrad zjazdu odprawiono w kościele Farnym. Celebransem był **ks. kanonik Schulz.** Asystowali mu dwaj młodsi duchowni. Goście zajęli miejsca przed ołtarzem. Delegacje **z Hamburga, Bremeny, Barmen** i 9 innych miejscowości zjawiły się ze staremi sztandarami.

Podczas mszy św. śpiewał **chór „Chopin"** pod batutą p. Waligórskiego.

Okolicznościowe kazanie wygłosił **ks. Kopeć,** syn weterana powstania 1863 roku, misjonarz niedawno przybyły z Francji. Kaznodzieja mówił o doli naszych tułaczy, narażonych na wynarodowienie i utratę wiary ojców z tak głębokiem przejęciem, że przekonał skupionych słuchaczy i niejedną łzę wycisnął z ich oczu.

Nie giną marnie bohaterów dzieła.

Wprost z kościoła delegacje udały się do grobu Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego i przed pomnik Sienkiewicza. Delegacjom towarzyszyli członkowie komitetu.

Przy grobie pełniła straż honorową grupa miejscowych weteranów. Na grobie żołnierza złożyli wieniec z przypomnieniem: **„Nie giną marnie bohaterów dzieła"** dwaj, najstarsi przedstawiciele **bojowej organizacji P. P. S. z Berlina:** Stefan Thiel i Bolesław Jankowski.

Wieniec na cokole pomnika Sienkiewicza złożyły reprezentantki **kobiecych organizacyj oświatowych w Niemczech** — panie: Kazimiera Dobroczyńska i Salomea Ziemecka. Na wstęgach tego wieńca można było czytać: „...że wśród obcych nie zapomnieliśmy o Polsce, głównie zawdzięczamy tobie" (t. j. Henrykowi Sienkiewiczowi).

Otwarcie zjazdu.

Napływające do Strzelnicy **wielkie rzesze** reemigrantów i wybrańców, noszących zaszczytne miano „niepodległościowców" przyjmowała **Straż Honorowa,** utworzona z synów wychodźców polskich.

Wśród przybyłych na zjazd niepodległościowców zauważyliśmy **wielu podoficerów armji czynnej,** którzy wyszli z szeregów Sokolstwa Polskiego w Westfalji i z dumą noszą dziś na piersiach **krzyże walecznych i „Virtuti Militari".** Niektórzy przybyli aż z Jarosławia, z wschodniej Małopolski; takich bohaterów, którzy **walczyli o Lwów,** znajduje się w spisie niepodległościowców z obczyzny — **170.**

Przedstawicielom armji zgotowano odruchowo **gorącą owację.**

Przed otwarciem zjazdu koło śpiewu **„Chopin"** popisało się pieśnią powitalną.

Zjazd otworzył p. **Michał Kosowski,** b. współpracownik „Wiarusa Polskiego" z Bochum. Mówca zaznaczył, że zjazd bydgoski różni się od dawnych zjazdów, na których spotykali się rodacy na emigracji — w czasach niewoli.

„Zeszliśmy się bowiem po to, aby w **wolnej** już dzisiaj ojczyźnie zdać sprawę z tego, cośmy dla niej uczynili, kiedy była w potrzebie. Za pracę naszą **nie żądamy zapłaty.** Bo kto kocha ojczyznę, ten o zapłatę nie pyta. Przyszliśmy po to, aby za pracę naszą osięgnąć, że się tak wyrażę — **rozgrzeszenie.** Udamy się do władz Rzeczypospolitej, przedkładając im wiązkę przędzy naszej pracy".

Polscy wychodźcy dlatego zwołali swój pierwszy zjazd do Bydgoszczy, aby przez to publicznie stwierdzić, że Bydgoszcz, **ongiś bastjon niemczyzny na Wschodzie, jest dziś jednem z najbardziej polskich miast na zachodnich rubieżach RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.** Do tego walnie przyczynili się reemigranci z Niemiec, wypierając żywioł obcy i zajmując opuszczone placówki. A także dlatego, że w grodzie nad Brdą włodarzuje szczęśliwie i w przykładnej zgodzie z całem społeczeństwem jeden z najwięcej zasłużonych, dawniejszych wychodźców, p. **prezydent Barciszewski.** Praca jego, to jeden z jasnych dowodów, że **szkoła wychodźtwa polskiego była znakomitą i dla kraju pożyteczną.**

Zjazd głównie ma na celu utrwalenie prac wychodźtwa polskiego. O czynach wychodźtwa polskiego w Niemczech niech mówi potomnym **bezstronna historja!** Byłoby grzechem wobec przyszłych pokoleń, gdyby nie wspomniano o bohaterskich wysiłkach, jakie dla odrodzenia własnego państwa polski wychodźca podejmował.

Marszałkiem zjazdu wybrano burzą oklasków, a więc jednomyślnie, p. **Franciszka Mańkowskiego,** duchowego wodza narodowego ruchu robotniczego w Polsce; wicemarszałkami pp. radcę wojewódzkiego **Kasprzaka** (poprzednio redaktora „Dziennika Berlińskiego"), redaktora **Michała Kwiatkowskiego** z Lens (Francja) i senatora **Grajka** z Górnego Śląska. Na sekretarzy zjazdu uproszono pp. **d-ra Witolda Grochowskiego** z Poznania, **red. Jaroszyka** z Mławy i **Kazimierza Sokołowskiego** z Bydgoszczy.

Obejmując przewodnictwo, rozczulił się się p. **Mańkowski** na widok tych przyjaciół i towarzyszów pracy z wychodźtwa, i wspomniał, jak **mocno biją serca Polaków** w Westfalji i Nadrenji, gdy przez ich stacje przejeżdża pociąg

Ostatnia (X) serja premij konkursowych

dla czytelników „Dziennika Bydgoskiego"

uczestniczących w plebiscycie w związku z konkursem okien wystawowych w Bydgoszczy.

Franciszek Tobolewski, Gdańska 146; Zdzisław Przybylski, Niedźwiedzia 7; Józef Borrek, Leszczyńskiego 36; Józef Tarkowski, Dwernickiego 11; Władysław Rutkowski, Poznańska 9; Wacław Łuczak, Grudziądzka nr. 13; Tadeusz Malejka, Kordeckiego 25; Marta Frydrychowicz, Kujawska 14; Helena Szulc, ul. Wileńska 6 m. 10; Brunon Gebauer, Libelta 10; Witold Kamieniecki, ul. Grodzka 4; Marja Dramińska, Nowy Rynek nr. 6; Juljan Szuchiewicz, Bernardyńska 1; Irena Jabłońska, Podwale 12; Aniela Radna, Pomorska 11; Edmund Jankowski, Dworcowa 50; Marjan Bartoszewicz, Łokietka 15; Wiktorja Nowakowska, Sienkiewicza 37; Marta Szymańska, Kwiatowa 1; Irena Nowicka, Poznań, Kolejowa 45; Józef Żernicki, Osada 51; Bernard Szczukowski, Długa 17; Witold Kozłowski, Podwale 3; Stanisława Walczyńska, Jana Kazimierza 7; Józef Leppert, Żduny 11; Jan Gadziemski, Jagiellońska 10; M. Weber, Brzoza, pow. Bydgoszcz; St. Gnbewkowska, Jana Kazimierza 4; Franciszek Młodzik, Grunwaldzka 32; Leon Poczekaj, Chełmińska 24; Stanisław Ratajczak, Gdańska 139; Pelagja Nowakowska, Plac Kościuszki 2; Anna Kubacka, Ostromecko; Stefan Smoliński, Śniadeckich 12; Irena Cichocka, Podwale 3.

Premje dla czytelników serji ostatniej (X) wydawać będziemy we wtorek, 14 bm., w oddziale „Dziennika Bydgoskiego" przy ulicy Dworcowej 5, po południu od godziny 16—18, za okazaniem wykazu osobistego. Zamiejscowym wysyłamy nagrody pocztą.

tranzytowy. Okrzyki: **„Polska jedzie..."** są tego najlepszym dowodem.

Wspomniawszy o zmarłych działaczach z ś. p. **wojewodą Brejskim** na czele, których pamięć uczczono powstaniem z miejsc i minutą milczenia, marszałek zjazdu uderzył w najczulszą strunę: „Iglicą magnesu, który statek nasz prowadził na rozhukanem morzu, była **wiara św.** Hołd, cześć najwyższa i podziękowanie należy się **polskim księżom-misjonarzom,** którzy na duchu krzepili wychodźców.

W zastępstwie p. **wojewody poznańskiego Maruszewskiego** złożył wychodźcom życzenia p. radca Woźniak; po nim wstąpił na mównicę przedstawiciel **ministerstwa opieki społecznej** naczelnik wydziału p. Zieliński, wyrażając w imieniu p. ministra Paciorkowskiego **uznanie dla wychodźców,** którzy na obcej ziemi wysoko nieśli sztandar polskości. **„Oby młode pokolenia szły w życie zapatrzone w wasze ideały!"** — powiedział p. naczelnik Zieliński dosłownie.

Wojsko z ludnością patrjotyczną.

W imieniu wojsk korpusu pomorskiego — mocne, żołnierskie przemówienie wygłosił **p. generał Thommée,** podnosząc zalety tutejszej ludności, tak bardzo patrjotycznej, że armja zawsze na niej może polegać, przez co staje się **niezwyciężoną.** Kto utrudnia konsolidację społeczeństwa, tego mokrym batem...

Złote słowa kapłana.

Imieniem duchowieństwa katolickiego szczerze ze serca przemówił ks. kanonik Schulz, sławiąc **solidarność i wytrwałość** naszych wychodźców. Polska, opierając się o taki żywioł, musiała powstać i nigdy nie zginie.

Następnym mówcą był **prezydent miasta Bydgoszczy p. Barciszewski,** osobistość bardzo popularna i ogólnie szanowana wśród reemigrantów.

Zdaniem p. prezydenta Barciszewskiego

niema w Polsce drugiego miasta,

w którem wszystkie dzielnice i wszystkie ośrodki emigracyjne tak licznie i różnorodnie byłyby zastąpione, jak właśnie tutaj. Bydgoszcz np. ma więcej kresowców ze wschodu, aniżeli Warszawa, a już najwięcej reemigrantów z Niemiec. Wszystkie odłamy tutaj wyjątkowo zgodnie i dobrze pracują. Zjazd dzisiejszy jest nowym dowodem, że wszystkie kierunki polityczne mogą, jeśli chcą, znaleźć **wspólny język.**

O zdrowym regjonaliźmie

rozwodził się p. **dr. Surzyński z Poznania,** przewodniczący Towarzystwa dla badań historji Powstania Wielkopolskiego. Jak zdrowo należy pojmować regjonalizm widzi p. dr. Surzyński na przykładzie Marszałka Piłsudskiego, fanatycznie miłującego **Wilno.** Licytacja zasług tej czy owej grupy **nie jest wskazana,** gdyż ofiara była **równa,** chociaż warunki były nierówne. Kto przez 15 minut wystawiał swe piersi na ostrza nieprzyjacielskich bagnetów nie jest większym bohaterem od męża, który przez 75 lat otwarcie przyznawał się do Orła Białego...

Płomienne słowa wyszły z ust reprezentanta

wychodźtwa polskiego we Francji, p. Michała Kwiatkowskiego, redaktora i wydawcy „Narodowca":

„Najlepszą nagrodą są nie krzyże ani ordery, lecz poczucie dobrze spełnionego obowiązku!".

Przemawiał jeszcze — uważnie przez „starą gwardję" z obczyzny słuchany — pan redaktor **Jan Teska.** Sam pochodząc z ludu, najlepiej chyba mógł osądzić, w czem tkwi niespożyta siła wychodźtwa. Nici przyjaźni z wychodźcami, nawiązane przez **„Dziennik Bydgoski"** podczas podróży redaktora Teski 1912 r. po kolonjach polskich w Westfalji i Nadrenji, nie zerwały się. Plon wniesiony do wspólnej skarbnicy przez przywódców wychodźtwa, oby przyczynił się do **uzdrowienia stosunków w kraju!** Dalszej pracy szczęść Boże!

Telegramy z życzeniami.

Prezydjum zjazdu otrzymało mnóstwo listów i telegramów z życzeniami zarówno od protektorów wychodźtwa jak i starych działaczy, którzy z powodu choroby lub dla innych ważnych przyczyn do Bydgoszczy nie przyjechali. Między innemi od **konsula Karola Rosego** i jego syna, radcy ministerjalnego **Adama** z Warszawy (dawniej w Berlinie), od **dr. Stanisława Wachowiaka** z Katowic, od p. **Jana Slaniny** z Wodzisławia, od dyrektora kolei **inż. Dobrzyckiego** z Torunia, od **dr. Bolesława Kasprowicza z Gdyni,** od redakcji pisma **„Zew Polski Zachodniej" i w. innych.**

Najlepsze życzenia oraz **błogosławieństwo** przysłali zgromadzonym obrońcom wiary św. Jego Eminencja **Ksiądz Prymas Hlond,** JE. biskup częstochowski, **ks. Kubina.**

Zjazd od siebie wysłał telegramy z wyrazami najgłębszej czci — do P. Prezydenta Rzeczypospolitej, do Pierwszego Marszałka Polski **Józefa Piłsudskiego i do Księdza Prymasa.**

Cztery referaty.

Poseł **Leśniewski** przedstawił w obszernym zarysie rolę Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w polskim ruchu wyzwoleńczym.

Redaktor **Edmund Bigoński** wykazał liczbowo i dowodowo wybitny udział wychodźców westfalskich w polskim ruchu zbrojnym.

Dwa dalsze programowe referaty **p. Władysława Herca** o Polonji berlińskiej, i **red. Nowakowskiego** o problemach wschodniopruskich — wobec spóźnionej pory przeniesiono z plenum do odnośnych komisyj.

Obrady w komisjach.

Oddzielnie zebrali się na narady reemigranci **z Berlina i Łużyc** — pod przewodnictwem p. radcy **Kasprzaka,** oddzielnie reemigranci z okręgów górniczych **Westfalji i Nadrenji** — pod przewodnictwem p. posła **Faustyniaka** i uchodźcy **wschodniopruscy** wspólnie z zastępcami Pomorza naddodrzańskiego i Pogranicza złotowsko-babimoskiego — pod przewodnictwem p. adwokata **Czodrowskiego.**

W komisjach wszechstronnie rozważano aktualne zagadnienia, które następnie ujęto w rezolucjach.

Zjazd uchwalił

ogółem siedem zasadniczych rezolucyj, z których dla braku miejsca podajemy narazie najkrótszą, zato dość wyraźną:

Zjazd b. działaczy niepodległościowych z obczyzny stwierdza dokumentalnie, że emigracja w wielkiej mierze wzięła udział z bronią w ręku w wyswobodzeniu Ojczyzny samoistnie oraz na wezwanie Wodza.

Poza tem zjazd, uznając **konieczność stałego porozumiewania się** byłych wychodźców odnośnie do wielu zagadnień dotyczących jedynie i wyłącznie ich samych, z zadowoleniem stwierdził, że inicjatywa, która doprowadziła do zwołania zjazdu, była szczęśliwa.

Zjazd wybrał **Komitet Centralny,** do którego weszli przedstawiciele:

Z Westfalji i Nadrenji: Franciszek Mańkowski, Faustyniak, Leśniewski, Bigoński, Kosowski, Kawaler, Michał Kwiatkowski, Grajek, Pietrzak, Zimny, Antczak, Danielak, a jako zastępcy: Milczyński, Przybyła Borowski, Ryba, Marciniak, Krzyżaniak, Jakubowicz, Modrzejewski, Sekulak, Góralewski, Szymański i Siekierski.

Z Berlina: Barciszewski, Herz, Kasprzak, Szmelter Nikodem, Gołąbek, Załachowski Franciszek, Thiel i Bartecki, a jako zastępcy: Matuszczak, Śmidowicz, Brzeziński, Sterz, Grus, Paluszkiewicz, Zuske i Konatkowski.

Z Warmji i Mazur: Czodrowski, Nowakowski, Jaroszyk i Sowa.

Komitet ma również zadanie **połączyć** wszystkie placówki reemigracyjne działające na ziemiach Polski.

*

Obradom zjazdu przysłuchiwali się, sprawodzawcy **18 dzienników.**

Zjazd miał przebieg poważny i na długo utkwi w pamięci uczestników, którzy po długich latach rozłąki znowu uścisnęli sobie ręce ślubując niczego z dorobku moralnego i materjalnego **emigracji** nie uronić.

Działacze niepodległościowi w pochodzie do grobu Nieznanego Powstańca. — U dołu chwila składania wieńca.

Odezwa do Obywatelstwa.

Wobec ciężkiej żałoby, jaką się okrył kraj cały wskutek zgonu Pierwszego Marszałka Polski i Ministra Wojny śp. Józefa Piłsudskiego zwracam się do Obywatelstwa Bydgoszczy z apelem, by dało zewnętrzny wyraz swemu wielkiemu smutkowi przez wywieszenie żałobnych chorągwi narodowych.

W oczekiwaniu dalszych komunikatów o uroczystościach żałobnych, zechce Obywatelstwo naszego miasta zachować powagę, jakiej wymaga chwila ciężkiego doświadczenia, zesłanego na naszą Ojczyznę przez Opatrzność Bożą.

Bydgoszcz, dnia 13 maja 1935 r.

(—) **L. Barciszewski,** Prezydent Miasta.

Otwarcie wystawy J. Kidonia

w Muzeum Miejskiem.

(hk). Wczoraj w południe naczelnik wydziału kultury i sztuki zarządu miejskiego **p. dyr. Bełza dokonał otwarcia nowej wystawy w Muzeum Miejskiem.**

Obecna wystawa poświęcona jest w całości **pracom artysty-malarza Józefa Kidonia.** Obejmuje 54 pozycje: przeważnie portrety i kwiaty.

Na przemówienie p. dyr. Bełzy odpowiedział p. Kidoń, dziękując tym wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania jego wystawy w Bydgoszczy.

W otwarciu wzięło udział dość dużo publiczności.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej** w czwartek, dnia 16 bm. o godz. 18.30 poczyni pewne zmiany w budżecie i dokona konwersji krótkoterminowej pożyczki z Komunalnego Banku Kredytowego w Poznaniu w wysokości 250.000 zł na średnioterminową i uchwali zaciągnięcie **nowej pożyczki** w wysokości 50.000 zł na tych samych warunkach na pokrycie kosztów związanych z dokończeniem **odbudowy bulwaru przy moście Gdańskim.** Poza tem ma się odbyć uzupełniający wybór członków do Rady Komunalnej Kasy Oszczędności i uchwalone być mają przepisy dotyczące zewnętrznego wyglądu budynków.

Przy objawach przeczulenia, uczuciu strachu, bezsenności, dolegliwościach sercowych, ucisku w piersiach naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** ożywia krwiobieg w organach podbrzusza i działa przez to uspokajająco na zaburzenia w nich. Zalecana przez lekarza.

Zebranie konstytucyjne „Rodziny Weteranów".

Dnia 9. bm. odbyło się w lokalu p. Nowickiego „Pod Weteranem" przy ul. Poznańskiej 17 zebranie konstytucyjne „Rodziny Weteranów" zwołane z inicjatywy zarządu Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. Koło Bydgoszcz.

Zebranie zagaił prezes mec. Sioda słowem wstępnem i powitaniem. Sekretarz p. Raczyński odczytał statut, który zebranie przyjęło bez zmian.

Przewodnicząca głównego zarządu p. Szyfterówna Stefanja wygłosiła referat p. t. „Kobieta Polka w pracy niepodległościowej i jej zadania w tow. Rodziny Weteranów".

Po obszernej dyskusji zebrani w liczbie 86 uchwalili utworzenie „Rodziny Weteranów".

Do zarządu wybrano: prezeska p. W. Górska, wiceprez. p. Stawińska Kazimiera, Lipińska Ludwika sekretarka, zast. skr. p. Kinecka, skarbniczka p. Wojciechowska Ludwika, członkami zarządu: dr. Szymanowska, dr. Lewińska.

Komisję rewizyjną tworzą pp.: mec. Sioda, Rafelska, Hańczewska, zast. Poniatowska, Zwolińska.

Zebrania plenarne naznaczono na każdą środę po pierwszym.

Po załatwieniu kilku spraw przewodnicząca solwowała zebranie hasłem „Wolność".

INFORMATOR dla przyjeżdżających do BYDGOSZCZY

(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

Gdzie zamieszkam?

„Gastronomja", hotel i restaur., Dworcowa 19.

Restauracje:

Restauracja, kawiarnia i cukiernia Berendt, Dworcowa 6.

Gdzie i co kupię?

Be-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski Zach.

H. Kaszubowski S. z o. p. Długa 22. Zegarki, biżut.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń — Warszawa: 2.37, 6.50, 8.05, 9.57, 13.55, 15.30 **18.01,** 19.58, **21.26** (tranzytowy), 23.16.
Tczew — Gdańsk — Gdynia: 0.40, 3.56, 5.50, **7.35,** 12,13, 13.13, 17.17, **20.03,** 20.10.
Kościerzyna Gdynia: 8.13, 15.45.
Nakło — Piła: 0.01, 6.15, **10.49** (tranz.) 14.45, 19.46.
Unisław — Brodnica: 4.50, 8.11, 13.45, 16.10, 21.55.
Inowrocław — Poznań: 2,21, 3.50, 6.20, 11.45, 13.40, 18.10, 20.40, **22.25.**
Wągrowiec — Poznań: 5.00, 10.32, 13.26, 18.54.
Inowrocław — Karsznice — Herby Nowe: 2.21, 13.40.

Kupcy bydgoscy pod znakiem Matki Bożej.

Piękna uroczystość sodalicyjna.

Prastara Fara bydgoska była świadkiem pięknej uroczystości sodalicyjnej. Przed rokiem założona **Sodalicja Marjańska Kupców w Bydgoszczy przyjmowała do swego grona 8 nowych członków.** Uroczyste przyjęcie zgromadziło przed ołtarzem elitę kupiectwa bydgoskiego.

Do zebranych przemówił moderator sodalicji **ks. kan. Schulz.** Jak dawniej pasowano na rycerzy kwiat żołnierstwa, tak dziś członkowie sodalicji, tworząc armję marjańską, stają się rycerzami i obrońcami najwznioślejszych idei. W czasie, gdy wrogowie kościoła czynią wszystko, by autorytet władzy kościelnej poderwać — podstawy kościoła katolickiego sodalisi wiernie i otwarcie stają przy swoich duszpasterzach i w obronie wiary św. **Ryngraf marjański na piersiach sodalisa, to symbol prawdziwego katolika-Polaka.**

Na stopniach ołtarza z zapaloną świecą w ręku ponawiali nowoprzyjęci sodalisi wyznanie wiary św. i złożyli ślubowania Najśw. Marji Pannie, poczem ks. moderator wkładał każdemu zosobna medal z wizerunkiem Najśw. Marji Panny i wręczył dyplomy przyjęcia. Podczas mszy św., którą odprawił ks. kan. Schulz w asyście księży Kamińskiego i Wierzchowieckiego, **wszyscy sodalisi przystąpili do Stołu Pańskiego.** Zakończono wzniosłą uroczystość odśpiewaniem Te Deum.

Po nabożeństwie gościł ks. kan. Schulz sodalisów, przyczem składali życzenia p. dyr. Sikorski w imieniu Sodalicji Mężczyzn, p. rektor Ewald w imieniu Sodalicji Nauczycieli oraz p. Baranowski jako prefekt Sodalicji Kupców. Z grona nowoprzyjętych przemawiał p. Jan Cywiński, a instruktor p. Nagel dziękował ks. kanonikowi za powołanie do życia Sodalicji Kupców i za dotychczasową ojcowską opiekę. Na zakończenie **zabrał głos ks. kanonik Schulz, którego przemówienie pełne było życzliwości dla Sodalicji Kupców i pragnieniem, aby przez sodalisów-kupców podnieść ducha polsko-katolickiego kupiectwa i zamiłowanie do tego zawodu oraz wskrzeszenia jego powagi.**

Niechaj ta elita kupiecka — jak czcigodny gospodarz nazwał Sodalicję Kupców — **będzie tym zaczątkiem nowego społeczeństwa, pracującego z Bogiem i dla Boga, dla Polski.** Katolickie kupiectwo niechaj będzie filarem, nie pozwalającym zgnieść się przed nawałą szachrajstwa, które jest wrzodem na ciele społeczeństwa. Dalej wzywa ks. kanonik do utrzymania sklepów w rękach polskich, do wskrzeszenia tradycji, by po ojcu przedsiębiorstwo przejmował syn itd. Tylko tak pojmowany obowiązek uzdrowi stosunki dzisiejsze.

Z cechu rzeźnicko-wędliniarskiego w Bydgoszczy.

Cech rzeźnicko-wędliniarski odbył w sali Rzeźni Miejskiej zebranie kwartalne.

Po zagajeniu przez starszego cechu, p. **Wolniewicza,** nastąpiło uroczyste przyjęcie na członka cechu p. **Goździka,** mistrza rzeźnicko-wędliniarskiego z Jachcic.

Z ostrą krytyką wystąpiono przeciw organizacji **zjazdu rzemiosła,** odbytego ostatnio **w Poznaniu.** Delegaci pp.: Gutkowski, Idzikowski i Wolniewicz potępili fakt, że do prezydjum zjazdu **wszedł tylko jeden przedstawiciel zachodniej dzielnicy** na sześciu przedstawicieli b. Kongresówki.

Z okazji 25-lecia pracy zawodowej wręczył p. Wolniewicz dyplom zasłużonemu członkowi cechu, p. **Ciżewskiemu.**

Następnie wybrano delegatów na **doroczny zjazd cechów rzeźniczo-wędliniarskich** z województw pomorskiego i poznańskiego, poczem uchwalono subskrybować **Pożyczkę Inwestycyjną.** W wolnych wnioskach poruszano najaktualniejsze bolączki, które trapią cech rzeźnicki. Żalono się m. in. na nieuregulowanie sprawy **świadectw o pochodzeniu zwierząt.** Gminy, nie mające jednolitych zarządzeń, wystawiają świadectwa w sposób nieformalny, co następnie jest kwestjonowane przez rzeźnię. Opłaty za świadectwa pobierane są w niejednakowych sumach, co wprowadza chaos.

Skarżono się również na **liczne kradzieże w Rzeźni Miejskiej.** Zdaniem dyskutantów dzieje się to rzekomo z powodu niedostatecznej kontroli osób, wpuszczanych na teren rzeźni.

Z życia Jachcic.

Dnia 5 bm. odbyło się w sali p. Orczykowskiego staraniem 9 Koła Związku Rezerwistów i Rodziny Rezerwistów przedstawienie amatorskie p. t. **„Majster Kiliński“,** połączone z zabawą taneczną. Wykonanie sztuki „Majster Kiliński“ było imponujące. Należyta pochwała należy się amatorom za ich trudy a szczególnie rezerwiście p. Gomółce, p. przew. Lewandowskiej, p. Kozłowskiej p. Cz. Kołackiemu i p. Harmacińskiemu. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna. Bawiono się ochoczo i harmonijnie do rana. Tu podkreślić trzeba trud p. prezesa Lewandowskiego, p. komisarza Kwaśka i p. Elsopowej. Przedstawienie zaszczycili swą obecnością panie: H. Świątkowska, przewodnicząca Rady Powiatowej Rodziny Rezerwistów, Montrymowicz, referent wychowania obywatelskiego

S. p. Jan Plutowski.

Dnia 10 bm. zmarł po długich cierpieniach członek naszej organizacji, pracownik tramwajów, **ś. p. Jan Plutowski.** Pogrzeb odbędzie się **dziś, w poniedziałek, o godz. 17** z domu żałoby przy **ul. Łokietka nr. 11** na cmentarz parafji św. Trójcy, ul. Jary.

O liczny udział członków w pogrzebie prosi

Zarząd Okr. Chrz. Zjedn. Zaw.

— **Dwadzieścia i pięć lat pracy w kolejnictwie.** Dnia 13 maja 1910 r. wstąpił p. Ignacy Michalski w Berlinie (Anhalter-Bahnhof) do służby kolejowej. Z chwilą wybuchu powstania wielkopolskiego przybył do Bydgoszczy. Tu otrzymał przydział jako telegrafista u dyżurnego ruchu na dworcu przetokowym. Gdy pracownicy kolejowi niemieccy porzucili swoją pracę, p. Michalski zmuszony był objąć służbę dyżurnego bez jakiegokolwiek wyszkolenia, pełniąc zarazem służbę telegrafisty i zwrotniczego aż do przyuczenia się innych pracowników. Służbę dyżurnego ruchu pełnił do roku 1929, skąd później na własną prośbę przeniesiono go do ekspedycji towarowej, a w r. 1932 do kasy stacyjnej w Bydgoszczy, gdzie do obecnej chwili zajmuje stanowisko kasjera. Nasz zacny jubilat na obczyźnie, mimo zakazu władz niemieckich, należał do towarzystw polskich i między innemi był gorliwym członkiem towarzystwa śpiewu „Halka“ w Berlinie. Obecnie jest członkiem tutejszego koła „Harmonja“ i członkiem Z. U. K.

Zmiana statutu Tow. Polskiego Czerwonego Krzyża.

Warszawa. (Tel. wł.). Władze naczelne Tow. Polskiego Czerwonego Krzyża opracowały szereg zmian, które mają być wprowadzone do statutu tej poważnej instytucji.

Zmiana statutu podyktowana jest doświadczeniem życiowem Polskiego Czerwonego Krzyża i zmierza do uproszczenia funkcjonowania aparatu instytucji, a tem samem do zmniejszenia kosztów administracyjnych. Projekt zmiany statutu przedłożony będzie niebawem do zatwierdzenia władzom nadzorczym.

Prasa polsko-amerykańska o spadku bydgoskiej żydówki.

Zamieszczona w numerze prima-aprilisowym „Dziennika Bydgoskiego“ notatka o wypłaceniu gminie miasta Bydgoszczy miljona dolarów ze spadku **Lei Cohen,** żydówki pochodzącej z Bydgoszczy a zmarłej przed dziesięciu laty w Filadelfji, obiegła prasę na obu półkulach ziemskiego globu.

Jeden z dzienników chicagoskich zaopatrzył wiadomość „Dziennika Bydgoskiego“ (nie domyślając się, że jest zmyślona), w znamienny dopisek redakcyjny:

„Pisaliśmy wielokrotnie o nadużyciach ze spadkami amerykańskiemi w Polsce. Mówiło się tam, że ten krewnym w Ameryce zostawił miljony, tamten setki tysięcy dolarów. Naciągania było na ten temat dużo. Aż zdarzył się **prawdziwy** spadek“.

Współczujemy kolegom amerykańskim, ale i oni „Dziennikowi“ w innym przypadku.

Pisząc o sprzedaży detroickiego **„Rekordu Codziennego“** podkreśliliśmy za prasą amerykańską, że nabywca, rezygnując z maszyn i gmachu wydawnictwa, zapłacił **za sam tytuł pisma 510 tysięcy dolarów.** Tymczasem okazuje się, że chochlik drukarski wypłatał figla gazecie amerykańskiej, z której wiadomość o sprzedaży „Rekordu Codziennego“ przejęliśmy. Miało być **510** dolarów a nie 510.000.

Więc „kwita z byka za indyka“.

— **Dowody rejestracyjne pojazdów mechanicznych.** Zarząd Miejski - oddział powiatowej władzy admin. ogólnej (ul. Grodzka 25 pokój 20) wzywa ponownie właścicieli pojazdów mechanicznych, mających stałe miejsce postoju w granicach administracyjnych miasta Bydgoszczy do bezzwłocznego uskutecznienia wymiany dowodów rejestracyjnych na okres budżetowy 1935-36. Celem dokonania wymiany należy przedstawić: 1. potwierdzenie wpłaty należnej od pojazdu opłaty na rzecz Państw. Funduszu Drogowego na konto czekowe P. K. O. nr. 183500 za czas od 1 kwietnia 1935 r. do 30 czerwca 1935 r., 2. dowód rejestracyjny z okresu budżetowego 1934-35, 3. dowód tożsamości pojazdu, 4. dla samochodów półciężarowych i ciężarowych użyteczności własnej właściciela, ważne zaświadczenie Starostwa Grodzkiego bydgoskiego o wykonywaniu przewozów niekoncesjonowanych. Zarząd Miejski zaznacza, że pojazdy mechaniczne nieopatrzone w dowody rejestracyjne na okres budżetowy 1935-36, zostaną niezwłocznie wycofane z ruchu.

—::—

ZMARLI.

Ś. p. **Jadwiga z Pomorskich Chuda,** lat 47, w Winiarach pod Gnieznem.

Weterani przeciwko zakusom niemieckim.

Ostatnie prowokacyjne wystąpienie Niemców w zachodniej Polsce i nielojalne ich machinacje, wywołały szczególne oburzenie wśród weteranów powstań narodowych. Sprawom tym poświęcili oni ostatnie swe zebrania, na których zapadła następująca rezolucja:

Zebrani w dniu 7 maja 1935 r. na zebraniu plenarnem Związku Weteranów Powstań Narodowych 1914-19 koło Bydgoszcz miasto i w dniu 9 maja 1935 r. koło kolejarzy po wysłuchaniu referatu o zakusach niemieckich na polski stan posiadania na Pomorzu uchwalili następującą rezolucję:

Biorąc pod uwagę wzmożenie propagandy niemieckiej na ziemiach zachodnich Polski i grożące stąd niebezpieczeństwo dla całości granic naszego państwa, kategorycznie **piętnujemy nielojalność mniejszości niemieckiej.**

Zebrani podkreślają, że szczególnie **prowokacyjnie działają mundury i odznaki hitlerowskie,** noszone przez wielką część tej wrogiej mniejszości, która ponadto głośno i publicznie pozdrawia się **„Heil Hitler“** i **„Heil Sieg“.**

Zebranie **protestuje zwłaszcza przeciwko projektowanej budowie wielkiego gimnazjum niemieckiego z internatem na Bielawkach.** Bydgoszcz, ongiś twierdza hakatyzmu pruskiego, odniemczona dzięki zbiorowemu wysiłkowi Polaków, przybyłych do grodu Kazimierza Wielkiego z całego świata, **nie może dopuścić do tego,** aby w wolnej, krwią i ofiarami najlepszych synów Ojczyzny wywalczonej Polsce, śmiały **odżyć czasy panoszenia się Niemców** i prowokowania patrjotycznych uczuć ludności polskiej.

Zwracamy się z usilnym apelem do władz o zdecydowane przeciwdziałanie wymienionym objawom działalności antypaństwowej, zapewniając, że władze uzyskają bezwzględne poparcie wśród szerokiej rzeszy kombatantów, którzy własną krwią wywalczyli niepodległość ziem zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej.

Rezolucję tę władze organizacyjne weteranów wysłały do kompetentnych władz.

Weterani nie poprzestaną na tem uchwaleniu rezolucji i nadal bacznie śledzić będą niecną robotę niemiecką na odwiecznie polskich ziemiach zachodnich. Na prowokacje niemieckie weterani znajdą godną polską odpowiedź.

REKLAMA

ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU REKLAMOWEGO

NUMER 2 wyszedł z druku
Cena egzemplarza zł 1.-
Prenumerata półroczna zł 6.-

Redakcja i Administracja
Warszawa, ul. Królewska 5

Delegacja 15 dywizji piechoty z Bydgoszczy u p. Prezydenta Rzplitej.

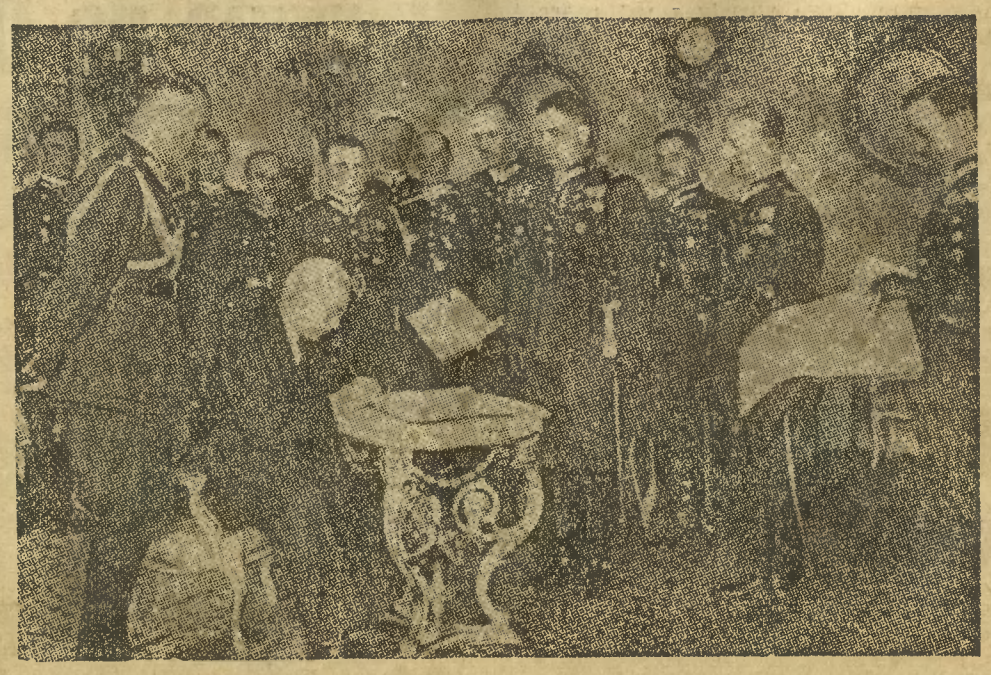

P. Prezydent R. P. przyjął na zamku delegację 15 dywizji piechoty z Bydgoszczy w osobach d-cy dyw. płk. Chmurowicza, szefa szt. dyw. mjr. Sulimy, d-cy 59 p. p. płk. Mirkułówskiego, d-cy 61 p. p. płk. dypl. Korkozowicza, d-cy 62 p. p. płk. dypl. Powierzy, d-cy 15 p. a. l. płk. Stachowicza, d-cy 1 baonu strzelców mjr. dypl. Berka i kom. szkoły podchor. płk. Szwarcenberg-Czernego. Delegacja wręczyła P. Prezydentowi R. P. odznaki swoich pułków, poczem P. Prezydent wpisał się do złotych ksiąg tych formacyj.

Stajemy się narodem lotników.

Bydgoszcz rozpoczęła XII Tydzień L. O. P. P.

(hak) Są prawdy bezsporne, które choć powoli, ale stale przenikają do świadomości społeczeństwa. Do kategorji tych prawd należy fakt, **że jasną przyszłość gwarantuje Polsce tylko rozwój lotnictwa.** Bez względu na to, co nam przyniesie przyszłość: wojnę czy pokój, musimy stać się mocarstwem w przestworzach.

Bo mamy już na szczęście asów lotniczych. W ciągu kilkunastu lat wytężonej pracy lotnictwo polskie zdołało się wysunąć na stanowisko przodujące w świecie. Polscy piloci i polscy konstruktorzy mało mają sobie równych.

A teraz czeka nas nowy etap pracy. **Lotnictwo musi się stać powszechnem.** Już nie o rekordy i zwycięstwa chodzi. Chodzi o rzeczy, mające dużo większe znaczenie dla przyszłości państwa polskiego. O kadry pilotów, którzy swą liczbą i jakością jedynie mogą zagwarantować bezpieczeństwo i całość granic naszych.

Musimy się stać narodem lotników. Tego wymaga od nas sytuacja polityczna i dlatego takie hasło realizuje obecnie z całą konsekwencją Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

A więc **silne lotnictwo** to pierwszy obowiązek, który powinien pojąć cały naród. A druga rzecz, którą musimy sobie uprzytomnić może specjalnie teraz — w czasie trwania na ziemiach całej Polski XII tygodnia L. O. P. P., to **konieczność przygotowania się wszystkich do obrony przeciwgazowej.** Nie wiadomo przecież, co nas czeka i dlatego musimy być zawsze czujni i gotowi.

Propaganda zadań L. O. P. P. — organizacji, która dziś liczy półtora miljona członków, a która powinna skupiać cały naród, jest osnową programu tygodnia lotniczego, który — jak wszędzie — **i w Bydgoszczy rozpoczął się w ubiegłą sobotę.**

HOŁD POLEGŁYM LOTNIKOM.

Piękną myśl powziął Obwód Miejski L. O. P. P. w Bydgoszczy, by **rozpocząć swój doroczny tydzień propagandowy oddaniem hołdu tym, co życie swoje złożyli w służbie polskiego lotnictwa i krwią swoją ofiarną okupili potęgę Polski w przestworzach.**

W sobotę, 11 bm. o godz. 10 odprawiona została w kościele farnym **żałobna msza św.,** w której wzięły udział delegacje poszczególnych kół L. O. P. P.

A wieczorem odbyła się naprawdę **wzruszająca uroczystość na Starym Rynku,** przybranym w barwy narodowe i lotnicze. Ze wszystkich stron miasta ściągnęły koła L. O. P. P. Przyszli więc z orkiestrą licznie i karnie, zawsze gotowi na apel **tramwajarze.** I również z orkiestrą przyszły **oddziały pocztowców.** Liczne były szeregi **pracowników taboru miejskiego i straży pożarnej,** którzy nieśli transparent z napisem: „Obywatelu, chodź z nami na apel poległych lotników." Były niektóre **koła fabryczne i szkolne oraz drużyny ratownicze P. C. K.** I liczna publiczność dokoła.

Orkiestra 61 p. p. odegrała hymn narodowy, a przy jego dźwiękach **prezes obwodu L. O. P. P. p. dyr. Siemiradzki i wiceprezes p. dyr Stojowski wciągnęli na maszty chorągwie o barwach państwowych i lotniczych.** Potem przemówił gorąco **p. por. Pałaszewski,** sekretarz obwodu L. O. P. P. Odkryły się głowy, gdy padły **nazwiska bohaterów przestworzy i chóralny odzew: Polegli śmiercią lotnika!** Polegli nie nadarmo. Piloci wojskowi i cywilni, konstruktorzy i mechanicy. Polegli, ale pamięć o nich pozostała. Na zawsze.

Nastrojową uroczystość zakończyła **pieśń wieczorna,** odegrana przez orkiestrę.

BYDGOSZCZ POD ZNAKIEM L. O. P. P.

W niedzielne południe, przez które wiatr przeganiał słońce, zaludnił się Stary Rynek. A na Rybim Rynku też wyrósł młody, gęsty zagajnik. To młodzież szkolna.

Wszyscy stanęli pod znakami L. O. P. P., by zamanifestować, że **Bydgoszcz zrozumiała zadania obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.**

I ruszył **pochód** przez plac Teatralny, ul. Gdańską, Śniadeckich do placu Piastowskiego. Pochód imponujący i przemawiający do przekonania tych, co jeszcze zwlekają.

Orkiestry, transparenty, chorągiewki i modele samolotów. A także **wozy propagandowe** z drużynami odkażającemi. Takie wozy wystawiła poczta, rzeźnia miejska, elektrownia i „Kabel Polski".

Najpierw szły **koła szkolne L. O. P. P.** Dziewczarnia ze szkół powszechnych wołała transparentami: Czy jesteś członkiem L. O. P. P.? My już należymy o L. O. P. P.

Zpośród szkół średnich wyróżniło się oryginalnemi szaro srebrnemi czapkami **młode koło przy Miejskiem Gimnazjum Żeńskiem,** rozwijające się doskonale pod opieką p. prof. Schulz. Piękne czapki zostały zrobione przez uczennice pod kierownictwem p. prof. Adamowiczówny.

Licznie wystąpiły **koła fabryczne,** wśród których szły zastępy pracowników fabryki Millnera, Buchholza, Lloydu Bydgoskiego, Kabla Polskiego, Leo i innych. **Tramwajarzy i pracowników elektrowni** poprzedzała własna orkiestra, tak samo z orkiestrą przyszli **pocztowcy.** Licznie reprezentowana była **rzeźnia miejska, straż pożarna, tabor miejski i gazownia.** I grała jeszcze **orkiestra 16 p. ułanów.**

Szedł potężny pochód pod hasłem: **Przyszłość Polski w silnem lotnictwie!**

I to hasło musi stać nam przed oczyma w ciągu całego tygodnia L. O. P. P.

Profesor Piccard polskim balonem poszybował nad Polską.

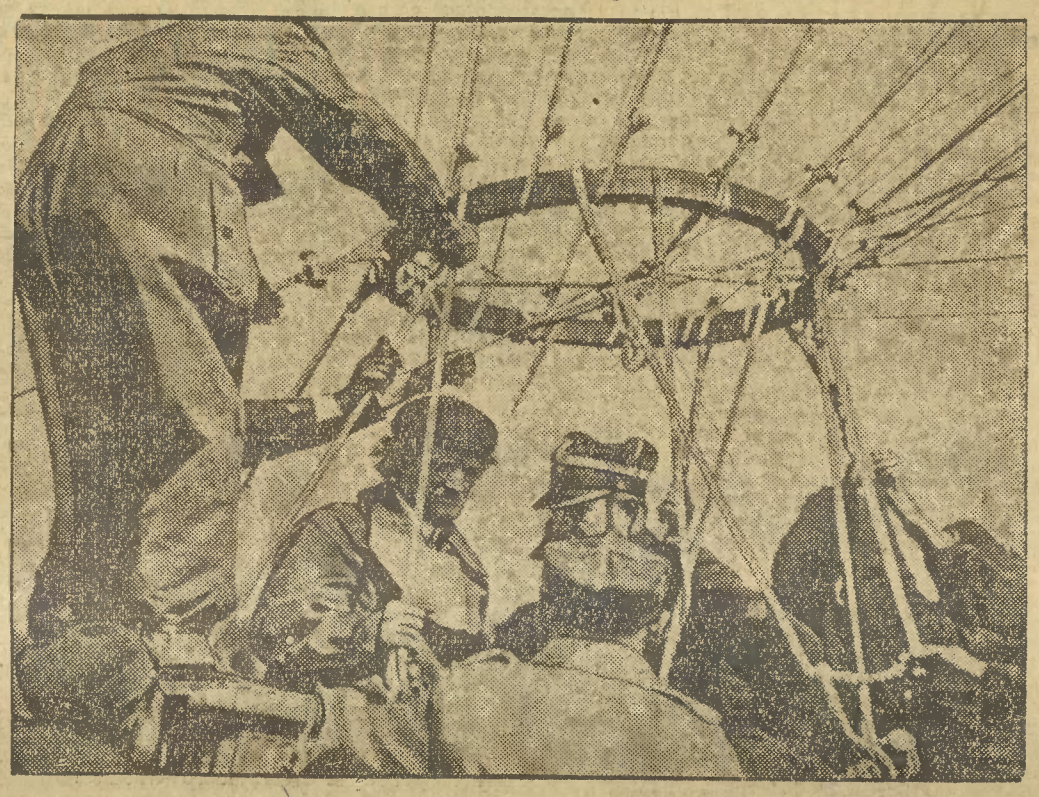

Belgijski aeronauta stratosferyczny profesor (drugi z lewej) wystartował z lotniska mokotowskiego do krótkiego lotu nad Polską balonem polskiego wyrobu. Przyszły lot stratosferyczny prof. Piccarda, który chce się wzbić do wysokości 30.000 metrów, odbędzie się prawdopodobnie także w Polsce.

Straszny wypadek na ulicy Wiatrakowej.

Samochód bez kierowcy, zjeżdżając z spadzistej ulicy zabił przechodnia

(ak) Niezwykle tragiczny wypadek wydarzył się w ubiegłą sobotę po południu o godz. 4-tej na ul. Wiatrakowej. Na narożniku ul. Nowodworskiej i Wiatrakowej pozostawił samochód osobowy, będący własnością p. Scholza, zam. przy ul. Gdańskiej, **kierowca samochodu Alfons Hoseman** (ul. Św. Jańska 22) bez dozoru, oddalając się do pewnego składu kolonjalnego. W pewnej chwili samochód stoczył się z spadzistej ulicy w dół, mknąc całym pędem ulicą Wiatrakową. Niespodziewanie samochód bez kierowcy w połowie długości ul. Wiatrakowej uderzył o krawędź chodnika i zmienił kierunek, wpadając na kroczącego na chodniku, **45-letniego robotnika Aleksandra Sikorskiego, zam. przy ul. Leszczyńskiego 30.** Sikorski wracał właśnie po skończonej pracy w Bacon-Exporcie do domu, gdy niespodziewanie znalazł się oko w oko z śmiercią. Samochód przygniótł Sikorskiego do bramy domu przy ul. Wiatrakowej tak nieszczęśliwie i z taką siłą, że Sikorski doznał **zgniecenia klatki piersiowej** i odniósł silny wstrząs mózgu. W ciężkim stanie przewieziono ofiarę tragicznego wypadku karetką pogotowia do lecznicy miejskiej, gdzie, nie odzyskawszy przytomności, **Sikorski zmarł w niedzielę rano.**

Policja oraz rzeczoznawcy prowadzą dochodzenia, celem ustalenia winy strasznego wypadku. Kierowca samochodu twierdzi, iż wyłączył silnik, a wskutek zabawy dzieci, które rzekomo popchnęły samochód, auto stoczyło się z górki wdół ulicy. Zaznaczyć należy, iż na pochyłej drodze samochód winien być **trzykrotnie zabezpieczony.** Niewątpliwie dalsze dochodzenia wyjaśnią przyczynę i ustalą winę spowodowania strasznego, tragicznego wypadku.

Katastrofa lotnicza w Warszawie.

Warszawa, 13. 5. (tel. wł.) W przeddzień tragicznej katastrofy w Toruniu zdarzyła się katastrofa lotnicza w Warszawie. Na Okęciu wylądował samolot pasażerski z Poznania. Pilot wysiadł z samolotu, a do aparatu zbliżyli się dwaj mechanicy. Nagle samolot ruszył z miejsca i uderzył śmigłem obu mechaników, 35-letniego Jana Olbrychta i 36-letniego Juljana Kocha. Obaj odnieśli ciężkie rany. Pogotowie odwiozło ich natychmiast do szpitala. Samolot uderzył o hangar i został uszkodzony. Komisja stwierdziła, że przyczyną wypadku było pozostawienie motoru na wolnym gazie i niezawiadomienie o tem obsługi.

—::—

Pożyczka wewnętrzna na roboty publiczne w Niemczech.

Berlin. (PAT). Jak donosi z Berlina Agencja Havasa, rząd Rzeszy ma zaciągnąć w prywatnych towarzystwach ubezpieczeniowych oraz w Kasie Ubezpieczeń Społecznych pożyczkę, przeznaczoną na finansowanie programu robót publicznych. Wysokość pożyczki wyniosłaby około 750 milj. mk.

Najechany przez samochód.

Wczorajszej niedzieli wieczorem, około godz. 9-tej, wskutek nieuwagi najechany został na Placu Teatralnym przez samochód 15-letni chłopiec, Kazimierz Kawalek, zam. przy ul. Glinki 28. Na szczęście chłopiec odniósł tylko lekką ranę na twarzy i po udzieleniu opatrunku przewieziono go do domu.

—::—

Wypadek motocyklowy w Kapuściskach.

(ak) Wczorajszej niedzieli o godz. 2,30 po południu uległ katastrofie motocykl z przyczepką, kierowany przez **35-letniego Franciszka Butowskiego,** kierownika f-my Butowski przy ul. Gdańskiej. Na tylnem siedzeniu znajdował się zabrany z grzeczności przez Butowskiego. **25-letni Maksymiljan Szarafiński,** pracownik f-my Sommerfeld. Nagle przy zakręcie wskutek manipulowania pewnego rolnika, powożącego wozem z przeciwnej strony, kierowca motocyklu p. Butowski stracił równowagę i wywrócił się. Butowski poniósł złamanie lewej nogi w dwóch miejscach oraz doznał ogólnego potłuczenia. Szarafiński natomiast odniósł silny wstrząs mózgu i w stanie ciężkim przewieziono go do lecznicy miejskiej. Jak się dowiadujemy, w stanie zdrowia obu ofiar katastrofy motocyklowej nastąpiła lekka poprawa i niebezpieczeństwo życia nie zagraża.

Z powodu zgonu ś. p. Marszałka Piłsudskiego

komitet organizacyjny zjazdu b. działaczy niepodległościowych **odwołuje** zamierzoną wycieczkę parostatkami do Brdyujścia i wieczorne przedstawienie w teatrze.

Za Komitet Organizacyjny: Szmelter.

—::—

Polskie Stronnictwo Ch. D.

Roczny zjazd delegatów naszego okręgu odbędzie się w niedzielę, 19 maja 1935 r. na sali „Pod Lwem", ul. Marszałka Focha.

Szczegółowy program zostanie członkom podany. Spis delegatów (patrz statut strona 8 art. 16) należy bezwarunkowo nadesłać do sekretarjatu do dnia 17 bm. najpóźniej.

Zaległości w składkach także do dnia zjazdu bezwzględnie uregulować.

Poza delegatami liczny udział członków pożądany. Wstęp na salę **jedynie za legitymacjami Stronnictwa.** **Zarząd.**

*

Zebranie członków kół naszego okręgu odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. o godzinie 19.30 w sali „Pod Lwem", ul. Marszałka Focha.

Referat wygłosi p. poseł dr. Tempka.

Obecność wszystkich członków bezwzględnie pożądana, wstęp na salę **jedynie za okazaniem legitymacji Stronnictwa.**

Zarząd okręgowy.

—::—

Zjazd delegatów Zw. Towarzystw Robotników Polskich

odbył się w sobotę i niedzielę ub. w Gnieźnie. Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu obrad umieścimy w najbliższych dniach.

Projekt trójmeczu szachowego.

Polski Związek Szachowy otrzymał od Niemieckiego Związku Szachowego propozycję rozegrania trójmeczu drużynowego **Polska — Szwecja — Niemcy.** Mecz miałby się odbyć w Sopotach, w pierwszych dniach września rb., bezpośrednio po olimpijskim turnieju szachowym, który — jak wiadomo — będzie rozegrany w Warszawie.

Polski Związek Szachowy propozycję niemiecką przyjął z tem zastrzeżeniem, że F. I. D. E. (Federation International des Echees) udzieli na rozegranie tego trójmeczu swego zezwolenia, gdyż Niemcy nie są członkami F. I. D. E. W tej sprawie zostało wysłane do Międzynarodowego Związku Szachowego pismo z prośbą o wyjaśnienie, czy spotkanie reprezentacyjnej drużyny polskiej z Niemcami nie będzie kolidowało z przepisami organizacji międzynarodowej. Odpowiedź F. I. D. E. spodziewana jest w tych dniach. Należy mieć nadzieję, że odpowiedź ta będzie przychylna i trójmecz dojdzie do skutku.

Rozstrzygnięcie meczu Pogoń — Legja.

W czwartek, późnym wieczorem zakończyły się obrady wydziału gier i dyscypliny Polskiego Zw. P. N. w związku z zajściami na meczu Pogoń—Legja. Wydział gier i dyscypliny postanowił **zweryfikować mecz, jako walkower 3:0 dla Pogoni.** Poza tem postanowiono ukarać **Martynę dyskwalifikacją trzymiesięczną** i zawiesić go w czynnościach kapitana drużyny przez 12 miesięcy. **Szallera** ukarano 4-tygodniową dyskwalifikacją, a Łyskowskiego naganą. Wydział gier i dyscypliny uznał, że przerwanie gry przez sędziego na czas obandażowania Albańskiego nie jest sprzeczne z przepisami. Sprawa meczu Polonia—Śląsk nie została jeszcze rozstrzygnięta.

Talizmany bezpieczeństwa.

W samochodach osobowych wiszą często lalki, które mają być, według wierzeń szoferów, talizmanami przeciw wypadkom. Zarząd niemieckich kolei państwowych wyzyskał ten przesąd do walki z wypadkami przy pracy w kolejnictwie. Postanowiono mianowicie wybić odznaki metalowe w kształcie monet, które mają służyć jako talizmany bezpieczeństwa. Na jednej stronie odznaki znajduje się rysunek symboliczny, propagujący bezpieczeństwo pracy, na stronie odwrotnej wybito napis: „Pamiętaj, że chcesz żyć!".

Talizmany bezpieczeństwa otrzymują wszyscy pracownicy kolejowi, aby stale im przypominały, że należy zawsze pamiętać o możliwości wypadku i unikać go. Ochrona osobista jest najlepszem zabezpieczeniem przeciwko wypadkom przy pracy.

Pełna tabela wygranych do IV. klasy 32. Loterji Państwowej.

Szósty dzień ciągnienia.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

50.000 zł.— 137936 180545.

20.000 zł. — 75331.

Po 10.000 zł.—56742 78696 109389 125005 126743.

Po 5.000 zł. — 678 4936 64291 955359 127423.

Po 2.000 zł. — 10665 18304 22926 27262 57734 102550 102768 117795 122217 128160 143421 164372 174524 175568 184366.

Po 1.000 zł. — 7480 10880 13243 14981 29293 47011 51037 53257 54743 57838 58057 60825 61492 63379 64215 65684 69679 77699 83918 97443 104804 105607 106936 107942 136443 138131 147067 145976 146266 150347 150970 151041 154690 155485 170365 178566 182598.

Wygrane po 200 zł.

79 192 393 615 714 36 1019 29 184 208 333 59 96 402 97 556 783 822 961 2022 101 224 474 542 54 859 971 3028 66 102 200 15 25 325 52 66 464 583 701 49 823 26 79 950 4083 155 250 502 11 712 943 51 5055 140 60 235 92 333 48 89 438 70 79 513 40 792 6009 146 55 82 242 361 518 28 57 653 887 962 55 7097 168 306 8 412 537 73 88 613 755 58 70 891 947 8009 119 22 72 229 422 598 712 33 817 57 968 9023 25 81 111 232 39 351 415 84 805 930 54 10030 55 65 206 374 84 445 64 80 655 77 769 932 92 11239 79 321 44 89 578 86 643 70 91 95 12043 228 56 357 660 765 97 843 921 61 76 13017 176 93 317 714 83 98 895 916 14068 70 100 36 63 313 468 608 724 814 992 15083 148 61 399 405 503 694 725 868 958 16035 76 83 575 681 86 789 836 88 951 17057 79 198 323 458 524 649 763 800 981 18011 94 102 312 412 528 654 869 19028 113 206 8 300 53 609 14

20135 68 73 250 329 472 805 21107 56 210 323 33 400 737 834 926 22200 12 95 317 38 455 606 25 61 23128 212 320 520 90 608 97 784 809 917 45 24049 108 48 251 340 560 625 726 82 838 924 47 96 25031 110 239 59 339 59 484 521 624 741 43 927 49 26069 84 212 303 402 25 837 74 27025 43 225 48 456 65 589 91 631 738 827 28 31 74 28098 521 776 838 913 29234 72 321 425 32 558 635 44 822 58 77 91 928 30036 229 601 16 810 68 900 31062 212 314 741 801 927 32056 80 97 122 206 440 519 83 878 959 33023 114 373 95 605 25 814 23 908 74 81 34094 123 45 254 56 324 45 450 518 689 96 712 945 35066 170 291 468 73 576 87 708 832 40 68 934 36173 202 9 83 421 36 55 64 95 532 49 86 605 56 64 829 929 65 53 37034 410 513 68 942 38017 207 460 93 636 827 917 39006 53 186 261 88 362 400 75 877 901 31 86 40015 19 164 77 230 49 91 337 40 458 544 80 632 97 747 58 41078 128 373 402 67 603 800 11 911 68 92 42027 72 351 443 48 61 560 652 824 52 944 43056 97 266 356 509 13 711 20 831 44325 474 580 87 862 953 45011 76 184 295 339 908 11 46009 104 23 242 464 631 34 756 70 88 822 915 47071 163 287 387 477 521 43 649 787 99 910 48134 74 537 502 623 756 873 74 892 49190 313 22 441 627 69 836 73.

50098 137 235 340 48 500 17 663 76 849 94 952 92 51191 202 43 350 454 71 96 542 72 733 52120 73 86 305 41 554 676 811 32 35 71 909 53224 476 511 67 631 63 736 922 25 54003 27 122 57 268 390 634 814 82 907 55007 29 131 58 66 257 332 425 98 533 63 611 79 783 56031 93 287 460 64 608 89 726 32 59 818 906 70 57102 275 407 557 621 39 866 90 91 906 72 95 58045 201 13 99 308 20 40 472 501 56 998 59040 215 328 412 64 521 53 59 695 702 40 51.

60039 138 62 99 293 433 80 540 600 788 983 61059 86 295 358 516 28 66 628 86 91 742 76 999 62051 86 143 255 345 434 66 644 924 63035 53 79 117 36 78 272 338 500 90 615 38 709 93 95 831 62 46 70 925 64053 190 245 371 73 89 404 622 61 85 717 83 980 65028 52 138 71 271 88 498 504 31 85 824 39 66124 400 15 99 501 613 83 957 67163 96 246 74 352 724 818 34 68030 173 278 358 451 55 501 29 608 87 837 945 53 69010 15 292 400 643 748 74 909 67.

70138 246 580 83 626 33 80 705 847 84 908 71006 57 82 143 219 74 417 88 574 753 72125 202 340 470 512 634 67 722 58 90 844 96 73029 123 86 94 223 47 97 472 565 74006 110 93 296 98 314 47 66 70 490 611 722 85 843 75021 225 56 497 617 80 96 708 95 841 58 996 76134 74 96 205 525 669 840 46 77298 418 72 702 17 87 834 934 88 78320 550 83 604 26 724 63 74 918 79022 360 448 64 546 79 707 20 817 46.

80080 210 424 580 678 744 879 81022 145 65 72 233 438 47 72 508 702 81 835 99 929 82224 74 78 377 479 90 594 638 703 8 93 854 944 54 58 83022 39 81 154 434 66 627 734 838 74 925 71 84112 47 266 733 56 818 994 85307 524 52 82 726 44 865 926 86098 120 50 83 247 326 692 712 73 829 87006 7 371 89 460 93 518 94 682 91 777 973 88059 145 290 310 71 87 423 56 65 512 66 746 97 803 55 68 69 904 89040 105 236 372 509 805 21 971.

90041 112 31 78 212 332 86 478 86 609 61 739 51 71 84 884 985 91244 52 306 426 649 70 92 701 6 13 53 98 845 92022 36 44 145 269 93 342 77 400 93 571 87 658 783 879 953 93027 164 90 219 21 394 478 97 544 98 711 916 93 94119 228 412 73 618 42 816 986 95136 81 590 662 77 815 38 96000 73 108 33 366 426 506 19 638 770 927 97138 60 302 12 23 29 477 528 866 948 98115 81 201 27 72 364 482 90 612 47 95 99075 156 209 301 21 605 886.

100041 411 40 550 61 607 51 60 64 742 554 101040 46 206 20 76 398 102118 37 233 352 91 654 103048 188 95 225 89 90 433 537 793 851 104005 87 161 230 65 78 443 671 732 858 952 105192 96 224 304 64 408 616 30 814 88 71 106052 76 97 136 49 66 201 3 303 62 780 893 947 107056 117 45 69 77 229 82 420 908 64 88 853 942 1088111 203 36 308 78 662 728 923 109004 229 69 393 97 507 67 762 846 902 72.

e

11096 142 48 81 242 46 381 553 667 841 111215 45 53 378 429 80 84 668 733 61 852 904 36 41 70 92 112031 95 99 143 62 257 67 354 477 92 552 83 738 63 899 969 99 113066 93 254 99 366 413 35 74 665 762 818 951 114179 315 662 866 960 115048 198 421 37 98 670 958 116210 44 56 344 400 21 79 574 658 781 117066 74 111 19 53 209 316 45 78 451 79 657 702 63 73 811 15 908 118000 252 76 559 80 720 24 89 834 40 967 88 19199 542 600 752 96 821 52.

120215 38 63 65 429 809 30 82 903 77 121246 321 438 511 28 94 97 856 122003 111 74 89 208 410 55 70 684 876 992 123188 348 500 12 664 768 964 124015 80 215 92 438 63 79 561 684 741 72 925 125005 13 161 216 417 44 571 671 721 69 810 49 971 126035 62 218 23 364 528 59 620 768 82 809 958 127010 42 104 204 321 33 631 74 95 794 809 45 128259 98 344 407 527 611 75 92 774 812 22 50 82 933 91 129031 119 49 210 24 97 328 87 409 98 525 64 670 85 884 969.

130090 112 212 44 427 62 565 77 131095 242 351 452 545 80 678 750 918 94 132091 242 351 452 545 80 678 750 918 94 132091 127 321 58 454 539 976 84 133081 136 294 484 92 507 611 37 81 856 80 134004 40 45 131 35 66 233 51 78 98 549 79 601 36 99 854 906 135041 53 65 94 169 74 85 215 81 335 450 533 728 156224 374 447 547 53 625 72 75 82 718 904 137106 49 77 236 380 83 437 568 904 44 138068 105 69 206 51 845 139180 287 543 605 13 710 83 85 913 40 76.

140040 56 88 116 434 543 803 973 141094 114 338 413 30 562 67 85 763 86 142006 91 183 624 41 55 903 143264 322 522 78 638 40 728 832 982 144033 134 256 497 624 53 80 767 858 92 914 58 92 145187 218 25 309 553 742 91 951 59 87 146050 56 157 74 255 370 448 73 528 54 603 16 941 64 83 147143 246 300 2 13 74 426 90 521 601 729 81 895 148089 134 243 80 347 91 410 30 69 619 31 859 935 58 149028 60 145 79 280 330 627 63 758 78 935 69 15002 170 234 309 94 422 43 530 698 819 41 67 83 905 151204 62 351 53 417 63 501 28 772 950 73.

152020 62 104 13 241 371 73 86 431 98 506 98 614 47 744 153096 116 433 537 95 665 801 9 62 939 154119 58 88 214 307 11 47 79 713 89 91 815 995 155013 79 119 89 465 73 544 49 90 619 47 702 52 90 156009 21 154 75 87 383 423 39 528 95 607 770 827 45 910 23 65 157058 210 31 81 86 399 555 605 26 881 946 80 81 84 87 158091 133 371 495 599 747 92 993 159105 41 46 75 205 79 396 416 558 623 82.

160030 73 139 50 200 479 760 97 859 906 60 161091 184 243 620 66 777 835 915 162148 238 343 433 68 98 619 770 961 163142 263 365 432 501 74 664 710 57 68 933 164049 151 645 87 730 34 874 996 165100 71 74 97 233 438 752 910 166083 149 230 76 440 512 69 75 948 78 167121 68 87 258 307 12 509 826 935 168130 47 96 532 610 717 82 834 78 963 89 169115 82 250 370 77 96 417 81 809 968.

170029 102 41 219 56 75 307 45 61 63 409 14 41 86 512 30 672 86 800 11 951 69 89 171010 173 90 302 92 410 51 640 798 808 54 76 930 172019 65 135 84 314 517 77 821 173002 8 21 89 141 247 329 707 63 810 54 929 174115 40 45 98 275 341 78 559 607 976 175013 130 459 86 95 602 117 60 884 931 80 176204 17 308 44 461 569 625 724 842 73 92 919 44 177334 442 545 687 786 889 954 178356 79 400 530 37 96 98 652 843 935 179084 305 464 76 672 75 710 951.

180064 106 405 21 78 505 9 46 812 999 181073 283 86 344 46 543 75 740 42 869 901 80 182013 182 290 306 514 71 94 98 865 183007 62 143 55 88 269 488 704 15 99 871 95 184041 112 18 79 259 376 79 530 76 95 609 929.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

928 1040 217 561 903 44 2176 77 486 581 710 909 3108 369 499 500 651 905 4007 92 296 317 437 84 504 51 5197 275 96 535 823 944 6026 250 624 41 761 886 7428 8112 25 240 361 9582 677 10127 344 58 466 675 78 839 11000 116 270 794 12084 382 91 653 13277 344 577 83 843 81 14104 47 99 277 412 23 523 79 754 84 15064 526 646 705 969 16039 200 909 17269 309 35 549 64 977 18577 760 837 53 19676 841.

20081 101 535 80 98 632 724 40 820 930 21099 847 22323 507 82 704 847 84 24185 450 75 767 816 53 77 25111 41 553 79 781 26071 313 422 798 848 27076 253 448 505 731 896 28483 541 34 66 708 997 29149 515 721 30111 84 774 921 46 31402 88 458 613 756 32079 560 33013 128 216 435 551 840 900 64 34041 83 461 637 79 35327 97 759 36044 589 660 37001 475 628 899 38110 571 612 889 981 92 39034 403 590 909 40208 25 307 79 452 61 824 38 91 41547 714 34 918 42014 79 547 601 6 808 904 43464 739 82 70 441604 537 93 477.

45214 350 471 567 685 46262 441 625 810 961 47010 93 231 384 459 624 30 897 48007 12 402 53 633 865 49054 208 314 50003 113 32 74 276 435 523 758 811 51291 357 562 758 66 52010 828 53057 81 174 210 348 417 633 973 54113 278 639 55105 265 389 544 990 56483 636 70 716 29 924 57132 216 566 71 633 66 773 826 58 89 958 58003 205 40 423 608 55 984 59131 372 622.

60238 50 99 353 83 402 62 615 916 61024 31 393 910 62024 230 324 61 92 971 63084 161 241 445 47 663 64033 378 98 469 514 628 65152 95 211 695 869 83 66539 696 740 67058 180 218 48 349 64 95 532 636 68007 87 232 344 531 97 617 749 69045 143 436 98 863 940 57 70313 482 876 988 71073 199 627 957 72253 585 73129 398 475 610 766 74061 75454 545 889 76078 207 469 790 816 914 77122 51 229 870 952 78254 726 81 836 79 925 79303 457 632 714 893 911.

80195 24 437 41 594 891 81030 208 317 716 41 810 57 965 93 82167 434 59 89 544 745 83006 317 422 565 653 84106 25 347 650 85055 95 128 333 86286 826 971 87325 598 725 92 808 43 73 88088 121 90 219 323 48 476 881 923 84 89147 346 823 26 85 991.

90590 667 98 977 91673 877 92064 170 418 56 767 829 93093 743 55 871 94032 56 122 249 78 696 95050 279 368 555 678 96159 242 59 433 627 33 796 97140 203 967 80 767 839 98114 25 306 469 768 941 99468.

100359 444 509 667 806 101069 663 102029 365 402 37 560 84 103062 137 626 47 726 104120 95 296 687 701 105012 137 563 738 862 901 106509 97 773 107047 176 250 417 816 108316 25 970 109220 472 743 971.

110659 98 734 111333 34 410 513 630 756 93 112487 516 21 49 113141 284 419 549 738 114031 111 481 705 97 115087 159 814 116035 44 56 789 1117051 60 252 62 368 96 601 25 33 765 916 38 97 118029 218 119308 429 838 76.

120363 493 675 92 724 121069 93 231 430 56 562 813 90 989 122077 161 359 409 528 630 88 736 123100 703 851 85 950 124035 303 417 501 4 708 61 833 906 17 125069 76 250 402 40 877 126040 44 177 366 74 76 502 17 819 30 968 127164 240 90 318 513 619 785 885 944 128090 156 59 281 613 129227 336 509 50 738 894 130432 848 52 131156 213 554 645 712 911 132667 98 133431 39 865 987 134322 587 781 805 8.

135333 83 586 136204 67 487 589 662 97 840 137227 59 468 600 138294 499 710 19 66 849 70 139233 369 571 704 60 879 923 66 140031 335 449 743 141221 332 59 673 894 924 142859 961 143030 31 39 200 37 370 529 692 144132 42 850 145008 207 704 845 63 146069 147691 716 974 148080 228 597 661 149352 463 666 745

150173 529 663 760 151065 103 14 522 56 722 998 152033 535 640 721 75 927 97 153229 346 154047 144 55 262 334 458 86 661 765 155139 98 405 543 637 837 156008 76 141 77 326 705 803 157334 624 158215 56 327 443 615 984 159335 616 811 88 95 992 160823 953 94 161511 71 696 843 955 162012 175 361 163174 232 502 18 854 89 930 164759 820 965 165533 777 954 62 166668 773 845 94 994 96 167069 415 508 168398 451 724 836 49 57 66 169196 652 73 972

170000 108 29 446 675 84 859 171235 51 511 822 172015 85 295 597 669 782 814 28 173108 481 617 966 174604 822 74 175791 939 176408 92 611 728 886 912 177085 179 799 863 929 178013 122 474 827 94 907 179037 582 707 180167 407 15 16 847 181225 331 688 182094 216 74 394 472 650 768 183021 282 361 557 708 890 92 184293 891 957 59

IV ciągnienie

Główne wygrane

Po 10.000 zł. — 70964 72438 98060 105167.

Po 5.000 zł. — 34108 107243.

Po 2.000 zł. — 8218 8424 17859 17899 20595 22565 28494 39377 46028 48028 66838 70497 86222 90029 109487 113983 124196 140547 155496 171360 175361 175972 177805.

Po 1.000 zł. — 421 13995 17232 17461 18062 19383 20488 32746 38448 48571 58968 59151 68914 78191 78342 89542 95634 100591 101904 113070 120432 120585 126126 129222 133938 136651 137273 149807 15037 152637 172400 173515 179691.

Wygrane po 200 zł.

322 423 51 97 545 61 827 970 1327 514 688 95 2575 56 642 768 904 3143 89 249 558 4035 60 456 586 625 70 974 5045 205 337 596 941 7015 18 119 36 256 90 491 8348 534 855 98 9212 58 370 437 45 623 774 10060 747 11251 595 799 83 800 944 84 12139 94 420 547 13311 402 652 99 752 868 14259 573 740 805 89 945 15064 233 54 16135 69 270 75 616 790 17233 36 46 305 8 527 746 18041 606 83 723.

20010 723 973 21336 470 742 22281 537 23319 610 796 889 24102 275 763 971 25562 83 690 809 62 26171 289 631 767 73 862 937 27496 999 28067 138 616 759 85 912 29153 345 63 483 571 633 72 836 52 30000 64 261 490 507 688 787 31108 20 216 360 578 875 32226 27 40 69 443 568 93 684 85 96 723 33303 433 536 941 76 34060 135 310 683 746 839 48 982 35443 505 610 811 987 36388 747 983 37336 42 45 632 38167 290 468 97 843 39343 828 80 98 40007 267 482 871 41447 74 846 959 42096 169 399 511 919 43141 62 530 56 693 729 952 44026 36 734 95 875 90 926 45130 200 436 57 520 631 867 46422 45 5591 670 843 47741 51 983 48022 100 43 214 712 94 49055 455 705 84.

50115 19 923 82 51465 567 727 52326 42 49 413 68 560 74 696 812 49 918 58 53030 230 54117 231 427 696 713 939 45 55022 111 421 640 910 56048 222 868 57064 341 470 58043 221 574 692 765 59096 206 69 377 565 919 60363 785 61142 382 668 90 62147 29 85 286 353 500 620 63200 95 437 97 986 64212 391 704 999 65102 51 282 582 605 845 900 18 66054 176 238 84 319 449 787 67081 85 98 755 964 80 68048 250 366 508 49 830 40 943 69073 96 359 484 889.

70233 410 747 819 71051 271 634 717 54 89 812 9 72189 747 73039 198 225 28 356 479 574 74231 677 812 75012 96 249 401 89 76035 244 304 584 625 79 874 77111 12 78206 715 79007 148 394 415 702 15 844 57 80138 506 81101 564 82250 376 650 713 83 83097 148 84 322 26 974 84029 32 139 270 574 973 96 85151 362 481 541 85438 79 806 87064 198 309 519 75 78 681 721 890 88273 425 515 801 89149 238 50 334 44 475 508 23 894 933.

90021 26 526 46 67 959 91048 161 267 628 48 846 92166 276 96 307 445 510 24 65 70 634 836 93300 574 605 854 960 94501 617 719 95563 614 23 965 96018 43 97307 514 779 918 51 60 98039 126 255 424 99155 462 578.

10001 186 239 97 757 846 934 101052 115 212 630 417 528 620 24 712 951 102132 398 415 644 827 931 47 103297 322 543 675 745 94 104321 737 65 94 905 105160 432 547 666 76 739 106218 558 650 734 107337 501 837 108010 25 143 366 447 634 109342 59 69 532 77 801

110076 162 257 902 33 111177 315 64 423 520 67 719 840 92 112069 155 204 537 818 926 113106 240 379 759 78 114090 480 654 777 873 945 94 115521 116047 101 311 96 9117053 199 466 505 66 606 67 722 921 118297 592 703 56 119080 344 466 500 870 120010 262 96 540 704 121077 124 240 311 702 16 823 952 54 57 122017 19 31 136 200 492 519 54 59 672 819 86 90 123107 467 539 124230 602 87 791 893 125131 392 424 37 543 956 126184 354 895 972 127009 193 128396 453 906 87 129141 230 653

130109 82 248 334 71 131021 67 341 850 132279 689 850 133205 25 388 481 694 735 809 21 67 134215 439 55 752 135585 920 39 136184 247 88 137125 657 81 714 138198 259 314 40 423 81 890 933 139020 280 464 78 669 918 43

140083 115 348 455 898 141293 552 676 864 71 142038 534 67 96 143144 554 693 144563 645 940 145089 108 668 146068 213 607 991 147168 272 508 86 705 44 999 148408 51 76 84 570 744 818 50 149107 204 15 45 362 459 87 529 75 87 694 744 150172 98 450 98 107 826 151003 445 542 80 935 84 152658 98 905 153087 349 82 409 73 653 80 759 154061 146 478 738 994 155210 43 314 478 589 636 935 156040 111 61 229 357 433 521 666 83 157419 556 80 667 775 885 158013 724 834 159337 602 705 34 955

160077 89 90 164 271 553 770 161304 48 624 85 865 162127 301 586 747 163485 89 902 8 164053 90 320 49 736 841 165345 455 637 166010 89 412 514 665 76 84 769 926 167706 46 862 922 68 18140 281 689 99 862 69 169498 538 949

170040 236 579 604 801 904 24 171085 93 220 315 811 84 925 172387 408 30 540 608 908 173145 201 661 86 815 174335 406 99 955 175184 325 436 812 176160 407 66 177399 445 890 923 178007 108 470 179038 157 329 51 536 61 688 180024 211 75 322 402 16 181077 174 285 652 182127 319 914 34 183309 874 184303 519 691.

ZŁ. 10.000

na nr. **72438** padło w 6 tym dniu ciągnienia kl. IV-ej 32 Lot. w szczęśliwej kolekturze

KAFTALA

Bydgoszcz Jagiellońska 2, Gdynia 10 Lutego 5

8097

PROGRAM RADJOFONICZNY.

WTOREK, 14 MAJA.

WARSZAWA-RASZYN. 6,30: Audycja poranna. 8,00: Audycja dla szkół. 8,05: Audycja dla poborowych. 12,05: Koncert (płyty). 12,55: Dziennik południowy. 13,05: E. Grieg: Kwartet smyczkowy g-moll, op. 27 kwartetu członków orkiestry filharmonicznej. 13,45: Utwory na harmonję solo z tow. ork. (płyty). 13,50: Z rynku pracy. 15,45: Koncert w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota. 16,30: „Jak się Jędruś wybrał w szeroki świat", opowiadanie dla dzieci młodszych. 16,45: Kwadrans słynnych artystów (płyty). 17,00: Skrzynka P. K. O. 17,15: Recital fortep. Stanisława Szpinalskiego. 17,50: Bieżące zagadnienia spółdzielni rolniczych - pogadanka społeczna. 18,00: Arje i pieśni w wyk. Wandy Roesler-Stokowskiej (mezsopr.) Tr. z Poznania. 18,45: Muyzka salonowa (płyty). 19,15: Wiadomości rolnicze. 19,25: Wiadomości sportowe lokalne. 19,30: Wiadomości sportowe ogólnopolskie. 19,35: Utwory na organy w wyk. Fritza Lubricha. Tr. z Katowic. 19,50: Feljeton aktualny. 20,00: Słynne apokryfy muzyczne. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 21,00: „Główna wygrana", operetka Hausmana. Tr. ze Lwowa. 22,30: Młodzieńcza miłość mieszczańskiego króla (Ludwika Filipa) wygł. Paula Lamowa. 22,45—23,05: Muzyka taneczna (płyty).

TORUŃ. 6.30: Transm. z Warszawy. 7,45: Program na dzien bież. 7,50: Wskazówki praktyczne. 8,00: Tr. z Warszawy. 11,57: Tr. z Warszawy i Krakowa. 15,35: Przegląd giełdowy. 15,45: Tr. z Warszawy i Poznania. 18,15: **„Klemensa Janickiego Bohdanka Bydgoska"**, szkic literacki wygł. dr. St. Peliński. 18,30: Koncert reklamowy. 18,45: Recital fortepianowy Stanisława Niedzielskiego (płyty). 19,07: Program na dzień nast. 19,15: Skrzynka rolnicza. 19,25: Wiadomości sportowe z Pomorza. 19,30: Tr. z Warszawy, Katowic i Lwowa.

ZAGRANICA. **19,00: Berlin.** Pieśni Regera. **Sztutgart.** Muzyka ludowa. **Frankfurt.** Muzyka lekka. **20,00: Moskwa (Kom.)** Koncert kameralny. **Kopenhaga.** Recital skrzypcowy. **Brno.** Koncert wieczorny. **Bukareszt.** Koncert symf. **Ryga.** Koncert rozrywkowy. **21,00: Królewiec.** Muzyka wiecz. **Kolonja.** Wieczór tańca. **Berlin.** Kabaret instrumentów. **Frankfurt.** Utwory Brahmsa. **Medjolan.** „Msza Verdiego". **Hamburg.** Muzyka nadbałtycka. **Lipsk.** Symfonja IX Brucknera. **Sztutgart.** Wesoły wieczór **22,00: Stockholm.** Muzyka lekka. **23,00: Kopenhaga.** Muzyka taneczna. **Hamburg.** Koncert nocny. **24,00: Frankfurt.** Koncert nocny.

Rokowania handlowe Polsko-włoskie.

Warszawa. (Tel. wł.). Delegacja polska do przeprowadzenia rokowań z rządem włoskim o zawarcie nowego układu handlowego powróciła z Rzymu do Warszawy, aby uzyskać dalsze instrukcje co do szeregu kwestyj, jakie wyłoniły się w toku rokowań przedstawicieli obu rządów.

Jak słychać, ponowny wyjazd naszej delegacji do Rzymu nastąpi w najbliższym czasie.

Sokół żeński.

Dziś, poniedziałek ćwiczenia młodzieży oddziału II od 5-ej, oddziału I od godz. 7-ej w szkole Wydziałowej, ul. Konarskiego.

Jutro, wtorek 14 bm. posiedzenie Zarządu o godz. 7-ej w sekretarjacie.

W środę, 15 bm., o godz. 7-ej zbiórka drużyny Ratowniczej P. C. K. w sekretarjacie.

W czwartek ćwiczenia drużyny od 7 w szkole Wydziałowej.

W piątek, 16 bm. zebranie plenarne Gniazda o godz. 7,30. Uprasza się o jak najliczniejszy udział członkiń.

U Kaftala wciąż wygrywają...

w sobotę padło znów 10.000 zł.

Ostatnia sobota była znów szczęśliwym dniem dla kolektury Kaftala. Poza szeregiem wygranych po zł 5.000, 2.000 i 1.000 padłą u Kaftala duża wygrana zł 10.000 na nr. 72 438. Tym razem wygraną tą dzieli się kilku graczy zamiejscowych,, tej wyjątkowo szczęśliwej kolektury. Masowość wygranych, jaka w pierwszych dniach ciągnienia padła u Kaftala, jest naprawdę imponująca. Wygrane dostają się do rąk setek graczy. Jak zwykle, szczęśliwi posiadacze losu zostali natychmiast powiadomieni i wezwani do podjęcia wygranej. Ciągnienie trwa...

Kurkowe Bractwo Strzeleckie.

Tegoroczne otwarcie sezonu strzeleckiego odbyło się 3 bm. tradycyjnem podniesieniem flagi i oddaniem różnych strzałów honorowych. Frekwencja w tym roku była znacznie większa aniżeli w roku ubiegłym. Równocześnie odbyło się strzelanie o łańcuch przechodni 3 maja, który zdobył największą ilością pierścieni (92) p. Jerzy Kesterke. Tarcz myśliwską zdobył I strzelmistrz p. A. Jankowski. Poza tem odbyło się strzelanie o wartościowe premje, które zdobyli pp.: Dorsz, Osieński i Rybarczyk. Pomiędzy dalszymi zdobywcami premij figurują nazwiska pp.: Pilaczyńskiego Budzińskiego, Jędryczka, Marmurowicza, Gonczerzewicza Wład., Kujawskiego Kaz. i Janoszke.

Przypomina się równocześnie, że na czas sezonu odbywają się w poniedziałki strzelania ćwiczebne.

—::—

Obniżenie składki w ubezpieczeniu

pracowników umysłowych.

Warszawa, 11. 5. (Tel. wł.) Z dniem 31 bm. wygasa moc obowiązująca rozporządzenia rady ministrów z dnia 17 czerwca 1933 r. o podwyższeniu składki w ubezpieczeniu na wypadek pracy pracowników umysłowych.

Od dnia 1 czerwca br. obliczanie i podział składki za ubezpieczenie na wypadek braku pracy pracowników umysłowych normowane będą przepisami rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, znowelizowanego ustawą z dnia 22 marca 1933 r.

Wysokość składki za ubezpieczenie na wypadek braku pracy pracowników umysłowych wynosić przeto będzie począwszy od 1 czerwca b. r.: 2% od rzeczywistego zarobku, policzalnego w granicach od 60—725 zł oraz 1,2% od różnicy między 725 zł a zarobkiem przekraczającym tę sumę, przyczem ta ostatnia składka przypada w całości na ubezpieczonego.

Cesarz Abisynji grozi mobilizacją.

Londyn, 13. 5. Korespondent „Daily Telegraph" donosi z Addis Abeba, że cesarz Abisynji oświadczył w wywiadzie prasowym, że jeśli Włochy będą w dalszym ciągu czyniły przygotowania wojenne, **to zarządzi powszechną mobilizację.** Cesarz żywi jednak nadzieję, że na sesji Rady Ligi Narodów, która rozpocznie się 20 maja, zostaną poczynione pewne posunięcia w kierunknu pokojowego załatwienia konfliktu.

Londyn, 13. 5. (PAT) Korespondent „Times'a" w Rzymie podkreśla, że **zatarg włosko-abisyński ostatnio znacznie się zaostrzył.** Dziennik wskazuje, że b. minister, senator Schanzer oświadczył w swym raporcie, że **Afryka staje się terenem decydującej walki między Wschodem a Zachodem.**

Samobójstwo przyjaciółki Bagińskiego.

Jakie życie, tak śmierć. — Luksmanówna rzuciła się pod pociąg.

Warszawa. Przed kilku tygodniami popełniła samobójstwo, rzucając się pod pociąg niedaleko Warszawy, **nieznana kobieta,** która wskutek doznanych obrażeń wkrótce zmarła. Obecnie ustalono, że była to **35-letnia Berta Luksmanówna,** zatrudniona jako wychowawczyni dzieci u jednego z lekarzy warszawskich.

Nazwisko Luksmanówny złączyło się z najgłośniejszym procesem terorystycznym w Polsce: ze sprawą **bombistów-terorystów Bagińskiego i Wieczorkiewicza.** Mianowicie była ona przyjaciółką Bagińskiego i po zdemaskowaniu terorystów i aresztowaniu ich, popadła w rozstrój nerwowy. Musiano umieścić ją w zakładzie dla obłąkanych, gdzie przebywała przeszło rok. Na rozprawie sądowej w charakterze świadka, skutkiem tego nie występowała.

Po skazaniu Bagińskiego na bezterminowe więzienie w Rawiczu, Luksmanówna, chcąc znaleźć się bliżej Bagińskiego, wyjechała na posadę do Poznania i była jedyną osobą, która opiekowała się skazanym terorystą, odwiedzając go często w więzieniu. Kiedy władze zgodziły się na wymianę terorystów do Rosji Sowieckiej, przywieziono do Warszawy najsamprzód Wieczorkiewicza, a następnego dnia Bagińskiego i obu trzymano tu przez dobę w areszcie policji politycznej. Bagiński prosił o pozwolenie widzenia się z Luksmanówną, a kiedy prośby tej nie można było uwzględnić, napisał do niej kartkę pożegnalną, **zapraszając ją do Sowietów.** W drodze do granicy Bagiński i Wieczorkiewicz zostali, jak wiadomo, **zastrzeleni w wagonie kolejowym przez Muraszkę.**

Luksmanówna odtąd nosiła żałobę po zabitym przyjacielu, a wreszcie w 10 lat po jego śmierci, popełniła samobójstwo.

8665

Rumuński następca tronu defiluje.

W Bukareszcie odbyła się wielka parada wojskowa. W szeregach kadetów maszerował również następca tronu rumuńskiego Michał (pierwszy z lewej).

Z życia towarzystw.

Poniedziałek, 13 maja.

Godz. 16,00: **Związek właścicieli małych nieruchomości.** Pogrzeb śp. Bronisławy Knapikówny, członka rodziny naszego członka zw., odbędzie się z domu żałoby, ul. Lubelska 6. Zbiórka członków i pocztu sztandarowego przed domem żałoby.

Godz. 20.00: **T. G. Sokół I.** Zebranie zarządu w lokalu p. Żółkiewicza, ul. Śniadeckich. Komplet pożądany.

— **Tow. śpiewu „Halka".** Lekcja śpiewu w lokalu ćwiczeń, ul. Jagiellońska 10 I p. Komplet z powodu niedzielnego występu konieczny.

— **Tow. śpiewu „Lira" Bydgoszcz.** Lekcja śpiewu w Resursie Kupieckiej. Z powodu niedzielnego występu komplet konieczny.

*

Uwaga, lekkoatleci Sokoła I. Treningi lekkoatletyczne odbywać się będą, począwszy od dziś, co poniedziałek i czwartek od godziny 18.30—20.30 na Stadjonie Miejskim. Karty treningowe wydawać się będzie na dzisiejszym treningu oraz w sali gimnastycznej przy ul. Konarskiego w środę, dnia 15 bm.

Bank Polski płacił w dniu 13. 5. 1935 r.

dolary amerykańskie	5,27
funty szterlingów	25,60
franki szwajcarskie	171,21
franki francuskie	34,89
marki niemieckie	188,—
floreny holenderskie	357,30

—::—

Stan wody na Wiśle dnia 13 maja: Zawichost—, Warszawa —, Płock —, Toruń 1.39, Fordon 1.47, Chełmno 1.20, Grudziądz 1.55, Korzeniowo 1.69, Piekło 1.95, Tczew 1.07, Einlage 2.30, Schievenh. 2.46.

ZMARLI.

Ś. p. **Andrzej Rosochowicz,** em. inspektor szkolny w Szamotułach.

Ś. p. **Józef Kolkiewicz,** lat 96, w Poznaniu.

Ś. p. **Stanisław Knoll,** lat 64, w Gdyni.

Ś. p. **Maciej Nejczyk,** lat 67, w Jarocinie.

Ś. p. **Agnieszka Szołowa** w Rajkowach.

Ś. p. **Zygmunt Świniarski** z Gniezna, słuchacz prawa, lat 26.

Ś. p. **Rus Kusztelan,** redaktor „Poradnika Spółdzielni" w Poznaniu.

Giełda zbożowo-towarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Notowania z dnia 11 maja 1935 r.

		cena transakcyjna	cena orjentacyjna
Żyto	zł		14,25— 14,50
Usposob. spokojne			
Pszenica eksportowa	zł		
Pszenica standart.	zł		15,50— 16,00
Usposob. spokojne			
Jęczm. brow.	zł		18,50— 19,00
Jęczm. jednolity	zł		16,75— 17,25
Jęczm. zbiorowy	zł		15,75— 16,50
Usposob. słabe			
Owies	zł		14,50— 15,00
Usposob. stalsze			
Mąka żyt. 55% wł. worka	zł		22,75— 23,25
Mąka żyt. 65% wł. worka	zł		21,25— 21,75
Mąka żyt. 55—70% wł. w.	zł		16,00— 16,50
M. żyt. razow. 95% wł. w.	zł		16,50— 17,00
M. żyt. pośl. 70% wł. w.	zł		12,50— 13,00
Usposob. spokojne			
Mąka psz. I A. wł. w.	zł		28,00— 30,00
Mąka psz. I B. wł. w.	zł		26,25— 27,25
Mąka psz. I C. wł. w.	zł		25,50— 26,50
Mąka psz. I D. wł. w.	zł		24,50— 25,50
Mąka psz. I E. wł. w.	zł		23,50— 24,50
Mąka psz. II A. wł. w.	zł		21,50— 22,50
Mąka psz. II B. wł. w.	zł		21,00— 22,00
Mąka psz. II D. wł. w.	zł		19,75— 20,75
Mąka psz. II F. wł. w.	zł		15,25— 15,75
Mąka psz III A. wł. w.	zł		14,25— 15,25
Mąka psz. III B. wł. w.	zł		12,25— 12,75
Mąka psz. razowa wł. w.	zł		16,75— 17,25
Usposob. spokojne			
Otręby żytn. stand. 15 t.	zł	11,00	11,25— 11,75
Otręby psz. miałkie	zł		11,00— 11,50
Otręby pszenne średnie	zł		10,50— 11,00
Otręby pszenne grube.	zł		11,25— 11,75
Otręby jęczmienne	zł		10,75— 11,50
Rzepak zim. bez worka	zł		40,00— 42,00
Rzepik zimowy	zł		36,00— 37,00
Mak niebieski	zł		33,00— 36,00
Gorczyca	zł		33,00— 35,00
Siemię lniane	zł		45,00— 47,00
Peluszka	zł		29,00— 31,00
Wyka	zł		30,00— 32,00
Seradela	zł		12,00— 13,50
Groch polny	zł		26,00— 30,00
Groch Wiktorja	zł		30,00— 32,00
Groch Folgera	zł		26,00— 29,00
Tymotka	zł		45,00— 55,00
Łubin niebieski	zł		9,50— 10,25
Łubin żółty	zł		10,50— 11,50
Rajgras angielski	zł		110,00—130,00
Koniczyna żółta odłusz.	zł		60,00— 75,00
Koniczyna biała.	zł		70,00—100,00
Koniczyna czerwona	zł		80,00—100,00
Koniczyna czer. czyszcz.	zł		115,00—130,00
Koniczyna szwedzka	zł		190,00—230,00
Ziemniaki jad. pomors.	zł		5,00— 5,25
Ziemniaki fabr. za kg%	zł		13½

Tylko dwa małe słowa... Lecz znaczą tak wiele dla dziewczyny, która pragnie szczęśliwego małżeństwa. Mężczyznę zawsze przyciąga magnetyczny powab gładkiej, jasnej, białej skóry i delikatnej cery. Obecnie każda kobieta może szybko spotęgować swój urok przez zwykłe stosowanie nowego Kremu Tokalon, koloru białego (nie tłustego). Po trzech dniach już spostrzega się zdumiewającą zmianę. Rozszerzone pory, wągry i zmarszczki znikają w miarę, jak tkanki skóry są wygładzone i wybielone. Wypróbuj sama ten prosty przepis o ile pragniesz gorącej miłości mężczyzny.

Gratis. Każda czytelniczka niniejszego pisma może otrzymać bezpłatnie Luksusową Kasetkę Piękności, zawierającą Krem Tokalon (różowy i biały), oraz rozmaite odcienie Pudru Tokalon. Należy przesłać 70 groszy w znaczkach na zwrot przesyłki, opakowania i innych kosztów do firmy Ontax, oddział 10—R Warszawa, ul. Traugutta 3. 8567

KONKURS

na posadę burmistrza niezawodowego miasta Chełmna.

Zarząd Miejski w Chełmnie ogłasza niniejszem konkurs na posadę burmistrza niezawodowego w Chełmnie (na 5-cioletnią kadencję).

Ubiegający się o to stanowisko winni wykazać się warunkami, wymienionemi w pkt. 6 art. 49 ustawy samorządowej z dnia 23 marca 1933 r.

Wybranemu przysługiwać będą pobory według grupy VII ustawy uposażeniowej dla urzędników państw. z dnia 9. X. 1923 r. oraz 15% dodatku reprezentacyjnego. Prócz tego korzystać on może z 5-cio pokojowego mieszkania służbowego — za zwrotem dodatku mieszkaniowego — oraz z opału i światła za opłatą według norm, ustalonych przez korporacje miejskie.

Zgłoszenia kierować należy na ręce niżej podpisanego najpóźniej do dnia 1 czerwca br.

Chełmno, dnia 11 maja 1935 r.

8581) (—) **F. Lamparczyk,** wiceburmistrz.

Listy przewozowe

z nadrukiem firmowym i z urzędowym stemplem wykonuje szybko i po cenach przystępnych

„DRUKARNIA BYDGOSKA"

POZNAŃSKA 12/14 — TELEFON 3315.

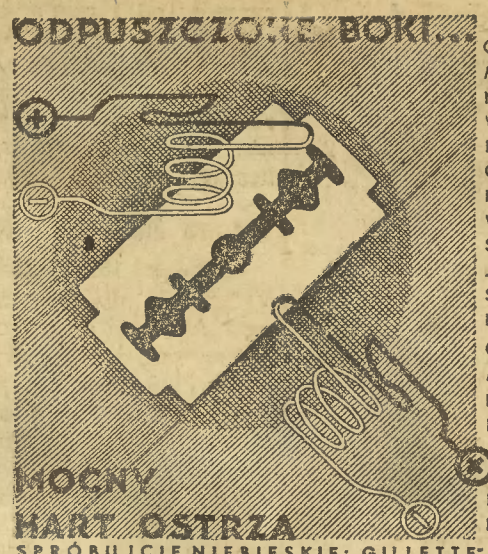

ODPUSZCZONE, A WIĘC MIĘKKIE, BOKI, POZWALAJĄCE NA WYGINANIE NOŻYKA W APARACIE BEZ OBAWY PĘKNIĘCIA, A POZOSTAŁA CZĘŚĆ NOŻYKA MOCNIEJ ZAHARTOWANA, NIŻ KIEDYKOLWIEK PRZEDTEM — OTO WYNIKI STOSOWANIA PRZEZ FABRYKĘ „GILLETTE" NAJNOWSZEGO SPOSOBU ELEKTRYCZNEGO HARTOWANIA.

OSTRZE Z TAK WYJĄTKOWO MOCNO ZAHARTOWANEJ STALI DAJE SIĘ SZLIFOWAĆ DO NIEOSIĄGALNEJ DOTĄD OSTROŚCI, PRZYCZEM TRWA ONO DŁUŻEJ I ZAPEWNIA O WIELE WIĘKSZĄ ILOŚĆ OGOLEŃ.

SPRÓBUJCIE NIEBIESKIE „GILLETTE" — WARTE SĄ PRÓBY!

5 szt. zł. 2.25 **NIEBIESKIE** 5 szt. zł. 2.25

GILLETTE

NOŻYKI ELEKTRYCZNIE ODPUSZCZANE

8051

Czeladnika krawieckiego, zaraz na stałe poszukuje. Jan Zawadzki, zakład krawiecki, Gniew Pomorze, Rynek nr. 28, I. (8333

Kucharz (8583 znający perfekt kuchnię warszawską, potrzebny od 20 bm. Zgłoszenia z podaniem warunków i odpisami świadectw nadsyłać: Bar Hajdla, Grudziądz.

Czeladnik (8570 krawiecki może się zgłosić. Fordon, Bydgoska 61.

Kucharka gospodyni potrzebna jest od 1. VI. br. do miasta. Swiadectwa i polecenia pierwszorzędnych domów są konieczne. Oferty pod „Dobra posada" skierować do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 5. (8150

Uczennica potrzebna Krawcowa, Mazowiecka 15. (4670

Pomocnik krawiecki, stałą pracę potrzebny. Wileńska 14, skład. (8585

POSADY POSZUKUJĄ

Gospodyni kucharka, długoletniemi świadectwami, prasowaniem sztywnej bielizny, howem drobiu, szuka posady. Zgłoszenia filja Dz. pod „G". (4663

Szofer z długoletnią praktyką poszukuje posady. Łaskawe oferty do filji Dziennika Bydgoskiego pod „S. 48". (4672

Do wynajęcia Matejki 5 remontowane 4 pokojowe mieszkanie, balkon, kąpielka, pokój dla dziewczyny. (4674

MIESZKANIA SZUKA

Poszukuję 3 pokojowe mieszkanie od 1 lipca, lub zamienię moje 4 pokojowe na trzy. Oferty Dzien. pod „Czyste". (8146

Poszukuję (4659 3 pokojowego z przynależnościami w okolicy Sielanki, Ossolińskich, Zamojskiego, od czerwca lub lipca. Zgłoszenia „Łazienka" filja Dzien. Bydg.

Poszukuję (4677 3—4 pokojowe mieszkanie komfortowe w pobliżu ul. Gdańskiej od 1. VII. 35. Oferty filja pod „Dyrektor"

Lekarz poszukuje komfortowego 6—7-mio pokojowego mieszkania (centrum). Zgłoszenia filja Dziennika „Lekarz". (4536

DZIERŻAWY

Sad owocowy wydzierżawi Majętność Zimne Wody, Bydgoszcz, Toruńska 147. (8551

Ubikacje dla szewca wynajmie gospodarz Gdańska 22. (4664

Wydzierżawię 8588 dom i pięć mórg ziemi, sprzedam 7 uli pszczół, miodarkę i t.d. Osmański, Trzebczyk, pow. Chełmno.

POKOJE WOLNE

Pokój osobne wejście. Toruńska 32. (8572

Pokój słoneczny, balkon, utrzymanie całodzienne. Gdańska 62—5. (8568

Pokój umeblowany. Długosza 7, m. 2. (4665

Umeblowane (4679 pokoje zaraz do wynajęcia Podwale 1, I. piętro.

2 elegancko (4661 umeblowane pokoje do wynajęcia. Gamma 5—1.

LETNISKA

Poszukuję letniska pod Bydgoszczą w pobliżu lasu i jeziora. Zgłoszenia skierować do filji Dziennika Bydgoskiego pod „B. P." (4657

ZDROJOWISKA

Muszyna-Zdrój obok Krynicy. Tani sezon wiosenny do 25 czerwca, 21 dni: utrzymanie pensjonatowe, porada lekarska, taksa klimatyczna, nieograniczona ilość kąpieli kwasowęglowych i borowinowych ryczałtem 130 złotych. Zgłoszenia—informacje: Zarząd Miejski Muszyny. Klimat podalpejski. Wielkie lasy. Poprad z plażą. (8582

Nowoczesne urządzenia wodolecznicze, inhalatorjum solankowe, emanatorjum radowe, kąpiele borowinowe, kwasowęglowe posiada Inowrocław Zdrój. Reumatyzm, artretyzm, choroby przemiany materji, kobiece, dzieci, nerwowe, serca, porażenia. Kuracje ryczałtowe. Informuje Zarząd Zdrojowiska. (8566

Meble

gwarancyjnie wykonane po cenach konkurencyjnych poleca (8173

Fabryka mebli

Ambroży Pałczyński

Wełniany Rynek 9

dawniej Górecki.

POLECENIA

Kolejarzom kredyt! Płaszcze, ubrania, obuwie, towary krótkie. Warszawska 1. (4503

Lipowe (8424 deski i bale, oraz wszelkie inne materjały stolarskie, poleca korzystnie. Składnica drzewa, Ogrodowa 2.

SPRZEDAŻE

Skład kolonjalny w Tczewie przy rynku zaraz na sprzedaż. Dzierżawa bardzo niska Zgł. agent. Dzien. Bydg. Tczew, skład. (8609

Spichierz zbożowy, jednopiętrowy z mieszkaniem sprzedam lub wydzierżawię. Oferty pod „Spichrz". (8579

Dom (8578 na sprzedaż. Wiadomość w Dzienniku Bydgoskim.

Dom dwa składy 16 000. Właściciel, Toruńska 13. (8589

Cukiernię kawiarnię z wypiekiem ul. pryncypalna Bydgoszczy, oddam bardzo korzystnie. Zgłosz. pod „B. 1805" filja Dziennika Bydg. (4680

Samochód sprzedam tanio. Piotra Skargi 10—5. (4666

Jadalnie (4668 sprzedam Sniadeckich 21

Kuchnie łóżka, sypialki tanio sprzedam. Nakielska 15, (stolarnia). (8587

Pianino Ecke korzystnie sprzedam. Hetmańska 27, mieszkanie 5. (4658

Stół dębowy okrągły rozsuwany, 6 krzeseł tanio. Garbary 17. (8575

Skład żelaza i materjałów budowlanych, od 70 lat istniejący, z powodu śmierci właściciela zaraz do sprzedania. Zgłoszenia Bydgoszcz, skrytka pocztowa 154. (4678

KUPNA

Pralnicze prasownicze maszyny kupię. „Par" Poznań, Aleje Marcinkowskiego nr. 11 „54,372". (8564

Kupię używaną wannę do łazienki w możliwie dobrym stanie. Oferty filja pod „Odpowiednia". (8060

Wannę emaljową białą kupię. Zgł. „125" Dzien. Bydg. (8404

Rury ca 40 mtr b. gazowe 1¼—2 cal, kupię za gotówkę. Oferty „Łukaszewski" Dz. Bydgoski. (8590

LEKCJE

Udzielam lekcji gry na fortepianie, prędką metodą do nauczenia się, przygotowuję do konserwatorjum. Miesięcznie 8 zł, dwie godziny tygodniowo; łącznie z ćwiczeniem 10 zł, (1 godzina dziennie) fortepian wolny do ćwiczeń, godz. 30 gr. Przychodzę także w dom. Przygotowuję przez rok do konserwatorjum. Dla dorosłych kurs trzymiesięczny. Hetmańska nr. 5, wejście na prawo, mieszkanie 5. (21186

POSADY WOLNE

Akwizytora dzielnego z branży reklamowej, poszukujemy siłę fachową. Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń „Par", Toruń, ul. Szeroka 46. (8455

Fryzjerka dobra żelazkowa, utrzymanie, zaraz na stałe. Oferty „Utrzymanie". (8577

Czeladnik krawiecki potrzebny na stałe. Krzoska, Malice 38 koło Kcyni. (8580

Zakład fotograficzny poszukuje zaraz retuszera. Zgłosz. podaniem pensji przy wolnem utrzymaniu. Lewandowski fotograf Grudziądz, Legjonów. (8584

Służąca praniem potrzebna. Zgłaszać 12—15. Mazowiecka nr. 15, m. 6. (4681

Służąca potrzebna. Magdzińskiego 14, I. (8591

Potrzebna służąca. Leśna 4. (4669

Pokojowa na majątek, pielęgniarka. Zgłoszenia Sienkiewicza 11, m. 6. (4660

Służąca (4671 potrzebna. Restauracja „Prima" Dworcowa 24.

Kasjerka na letni okres do lepszej firmy poszukiwana. Of. poparte referencjami z wysokością żądanego wynagrodzenia pod „Wakacje". (8574

Panienka inteligentniejsza dochodząca do 2 dzieci poszukiwana. Zgł. filja pod „Dziecinne spacery". (8573

Panienka do szycia potrzebna. Dworcowa 40—2. (4667

Służąca zdolna potrzebna, świadectwa. Promenada 5, mieszk. 3. (4673

Dziewczyna do karmienia inwentarza, krowa, świnie, króliki, kury, zaraz. Restauracja Dworcowa. (8586

Uczeń rzeźnicki z wioski, potrzebny zaraz. Zbożowy Rynek 10, Romański. (8592

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

1 i 2 pokojowe: Jana Kazimierza 8, m. 1a.

2 i 1 pokojowe: kuchnia. Sniadeckich 39/1.

3 pokojowe: kuchnia, komf. Sniadeckich 13/1.

4 pokojowe: Malborska 17.

Kuligowski, Gdańska 33.

Mieszkanie dla emeryta. Toruńska 147. Może pełnić funkcje stróża polnego. (8552

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

W KAWIARNI.

— Pan niemasz pojęcia, jak moja żona jest skromna i mało wymagająca.

— Najlepszy dowód, że wyszła za pana.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.